

ZDZISŁAW MROZEK

WSP w Bydgoszczy

W KRĘGU AUTORÓW LITERATURY POPULARNEJ

/O twórczości Macieja Wierzińskiego, Jana Karola Maćkowskiego  
i Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego/

Dzieje zmagania Polaków z germanizacją w XIX i na początku XX wieku obfitują w wiele nazwisk zasłużonych pisarzy oraz działaczy, którzy inspirowali walkę o prawa narodowe. Byli oni nie tylko przedstawicielami polskiej literatury, ale symbolami walki o godność i poszanowanie dorobku **kultury ludowej i regionalnej**. Do takich twórców m.in. należeli: Maciej Wierziński, Jan Karol Maćkowski oraz Franciszek Ksawery Tuczyński.

Przedmiotem artykułu jest usystematyzowany przegląd ich dorobku twórczego zarówno w dziedzinie beletrystyki, jak również publicystyki, a także próba określenia funkcji ich literatury w kształtowaniu świadomości zbiorowej Polaków pod zaborami.

Wierzińskiego, Maćkowskiego i Tuczyńskiego łączy kilka podobieństw. Pierwsze z nich to wspólna postawa intelektualna, wyrażająca się w literackim zapisie, preferowali i uprawiali bowiem piśmiennictwo adresowane głównie do niższych warstw społecznych środowiska polskiego. Literackimi formami ich wypowiedzi najczęściej była proza /powieść i nowela historyczno-patriotyczna oraz współczesna/, a także felietonistyka polityczno-społeczna i kulturalna. Łączyła ich zatem również publicystyka, w której postulowali podnoszenie świadomości politycznej, oświaty i kultury rodaków. Kładli nacisk na ruch czytelniczy, widzieli koniecz-

ność wykorzystania sieci polskich stowarzyszeń i organizacji dla upowszechnienia sceny amatorskiej wśród młodzieży szkolnej. W rodzimej literaturze widzieli symbol oporu kulturalnego skierowanego przeciw niwelacyjnym dążeniom zaborców.

Interesujący nas autorzy przez wiele lat sprawowali obowiązki dziennikarzy - redaktorów polskich czasopism w Poznańskim i na Górnym Śląsku. Początkowo Kujawy, a następnie Wielkopolska i Śląsk były terenami, na których okresowo osiedlali się, by redagować polskie dzienniki i pisać swoje utwory literackie. Lecz nie ograniczali się wyłącznie do pisarstwa, aktywnie bowiem działali na niwie społeczno-kulturalnej poprzez uczestnictwo w życiu polskich towarzystw i zrzeszeń społeczno-użytecznych. Represjonowani, wielokrotnie stawali przed pruskim sądami i pod zarzutem antyniemieckiej działalności skazywani byli na wysokie kary grzywny, a także aresztu.

Wierziński, Maćkowski i Tuczyński należeli do generacji pisarzy i animatorów polskiego życia narodowego oraz społecznego w ostatnim trzydziestolecu XIX i na początku XX wieku na ziemiach zaboru pruskiego.

#### I. Maciej Wierziński /1862-1933/

/Pseudonimy i kryptonimy: M.R.; M.W-ski; R.R.; Roman Rola;  
W; W-ski/

Powieściopisarz, dramaturg i publicysta Maciej Wierziński rozwinął swoją twórczość w latach 90-tych ubiegłego wieku i kontynuował ją aż do lat 30-tych XX w. Wypowiadał się w takich formach jak powieść, nowela, opowiadanie, dramat, felieton literacki i artykuł publicystyczny.

Pisarz urodził się 15 lutego 1862 r. w Poznaniu<sup>1</sup>. Był synem Władysława, publicysty odważnie manifestującego swoje poglądy w sprawach narodowych na łamach "Dziennika Poznańskiego", oraz Felicji z Koszutkich. Patriotyczna atmosfera domu rodzinnego wywarła niewątpliwy wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej i intelektualnej przyszłego pisarza<sup>2</sup>. Początkowo uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, maturę złożył w gimnazjum opolskim.

Zainteresowania literackie przejawiał już w okresie szkolnym, kiedy to napisał dwa debiutanckie opowiadania: *A jednak pokochał i Grusza na pustkowiu*, drukowane w poznańskim "Tygodniku dla Kobiet"<sup>3</sup>. Teksty te nie zwróciły uwagi czytelników i rychło uległy zapomnieniu.

W czasie pobytu za granicą studiował prawo na uniwersytecie w Berlinie, następnie odbył dłuższą praktykę kupiecką w Antwerpii. W roku 1895 osiedlił się w Anglii, gdzie pracował jako przedstawiciel francuskich i amerykańskich firm handlowych.

Pięcioletni okres pobytu w Anglii, przypadający na lata 1895-1900, można uznać za pierwszy etap twórczy pisarza. Dojrzała świadomość literacka Wierzbńskiego manifestowała się w krótkich nowelach i dłuższych opowiadaniach, pisanych w języku angielskim i publikowanych na łamach tygodnika "The Savoy" oraz miesięcznika "The Sonate". Oto ich tytuły: *The Clown* /wersja polska: *Błazen*/, *Gentleman John*, *Dora*. Powodzeniem cieszyły się: *Epizod z życia starej panny*, *Przekupień myśli i gazet*, *Ironia życia*. Wymienione obrazki i nowele w polskim tłumaczeniu ukazywały się na łamach "Gazety Lwowskiej" /1897, nr 209-210/, "Kurierza Niedzielnego" /1898, nr 32-33/, "Dziennika Poznańskiego" /1898, nr 13-27/, "Ateneum" /1898, T.1 s.1-28/. W okresie swego pobytu w Anglii Wierzbński systematycznie nadsyłał do czasopism poznańskich, warszawskich i lwowskich swoją korespondencję i notatki literackie, podpisywane własnym nazwiskiem, bądź pseudonimem Roman Rola.

W 1899 r. staraniem redakcji warszawskiej Biblioteki Dzieł Wyborowych ukazały się pod tytułem *Nowele - przetłumaczone na język polski jego "obrazki londyńskie"*, poprzedzone przedmową Teodora Jeske-Choińskiego, który z uznaniem konstatawał talent ich autora i zachęcał go do dalszej pracy. M.in. pisał "Uważam sobie za obowiązek ułatwić utalentowanemu ziomkowi, rzuconemu okolicznościami na obcy grunt, wstęp do literatury polskiej. Może go ta jego pierwsza książeczka, wydana w kraju, zachęci do dalszej pracy na niwie piśmiennictwa ojczyźnego"<sup>4</sup>.

Tematyka tekstów zamieszczonych w owym zbiorze dotyczy głównie środowiska angielskiego. Autor wykorzystał w nich własne obserwacje i doświadczenia, zdobyte w okresie swoich kilkuletnich

peregrynacji po Wyspie. Zainteresowaniem darzył profesjonalne sfery artystyczne, intensywnie trwał życie oraz obyczaje brytyjskiej arystokracji i plebsu. Postacie swoich bohaterów umieszczał w salonach i klubach oraz na tle malowniczych krajobrazów. Świat fabularny początkującego autora oscyluje w kręgu zwyczajnych wydarzeń i codziennych problemów, na jego literacką konstrukcję składają się opisy drobnych scen ulicznych, zdarzeń i faktów, np. przypadkowo zasłyszana rozmowa, wiadomość o zdradzie ukochanej osoby lub też nieoczekiwane spotkanie z dawno nie widzianym przyjacielem. W dygresjach odautorskich dominują kwestie ocen moralnych, postaw bohaterów i osąd angielskich stosunków międzyludzkich.

W kreacji struktur fabularnych pisarz nie wyszedł poza schemat nagminnie stosowany w jego prozie. Oto narrator - obiektywny świadek-odtwarza ze strzępów własnych wspomnień oraz sprzecznych ze sobą relacji zasłyszanych w środowiskach londyńskiego półświatka, niekiedy salonów /G e n t l e m a n J o h n , P r z e k u p i e n i e m y ś l i i g a z e t/ - wydarzenia i próbuje zrekonstruować ich przebieg. Narrator bada nastroje społeczne, wspomina własne doświadczenia, rozmawia z ludźmi. Miejscami jego proza fabularna przypomina dokument - reportaż, o czym świadczą liczne informacje społeczno-obyczajowe, wplecione w tekst utworów /E p i z o d z ż y c i a s t a r e j p a n n y , I r o n i a ż y c i a/.

Stopniowo, z łączonych tu i ówdzie opisów zdarzeń, fragmentów dialogów, rozproszonych scen wyłania się obraz stosunków społecznych Anglii przełomu XIX i XX wieku.

Powodzenie jego nowel wśród czytelników spowodowało, iż w 1902 r. ukazało się ich drugie, poszerzone wydanie lwowskie, wznowione po raz trzeci w 1914 r.<sup>5</sup>

Pierwszy etap swej twórczości pisarz zamknął w roku 1900, kiedy to powrócił z Albionu i osiadł w Inowrocławiu, gdzie objął stanowisko naczelnego redaktora "Dziennika Kujawskiego"<sup>6</sup>. Pod jego kierownictwem inowrocławskie pismo przekształciło się w trybunę haseł radykalno-narodowych. Wierzbński włączył się swoimi artykułami i felietonami do akcji paraliżowania hakaty i Komisji Kolonizacyjnej<sup>7</sup>, demaskował pruskie metody germanizo-

wania dzieci i młodzieży polskiej. Na ten temat zamieścił obszerną korespondencję nadesłaną do redakcji "Dziennika", pióra nauczyciela wrzesińskiej szkoły Gardo, ponadto wydrukował własny artykuł *D o l a d z i e c i w r z e s i ń s k i c h*<sup>8</sup>, w którym nazwał ową szkołę "zakładem karnym". W odwet za publikację władze pruskie pociągnęły do odpowiedzialności karnej zarówno autora artykułu jak i redaktora odpowiedzialnego pisma - Romana Wojtkowskiego. Wierziński został nakazem Sądu Ziemskiego aresztowany, lecz w sierpniu 1902 r. za kaucją wypuszczono go na wolność. Pisarz, zniechęcony niepowodzeniami osobistymi (opisał je w powieści *P o d m y s i ą w i e ż ą*) oraz represjami władz opuścił stolicę Kujaw Zachodnich i osiedlił się w Poznaniu.

Pobył autora *D o r y* w grodzie Przemysława przypadł na lata 1903-1905. Wierziński objął stanowisko naczelnego redaktora literacko-politycznego tygodnika "Praca"<sup>9</sup>. Na jego łamach publikował pod pseudonimem Roman Rola liczne recenzje teatralne, artykuły i szkice okolicznościowe oraz sprawozdania z imprez kulturalnych Poznania, ponadto nadal kontynuował antypruską twórczość publicystyczną. Artykuły i utwory beletrystyczne zamieszczał w tym okresie na łamach polskich czasopism wszystkich trzech zaborów<sup>10</sup>, a także w "Dzienniku Chicagowskim" /1905,1908,1911, 1913/.

Konsekwentnie manifestowana antypruska postawa zaprowadziła go na teren mazurski. W 1903 r. przybył do Szczytna, aby poznać warunki życia Mazurów i zorientować się w możliwościach powołania do życia polskiej gazety. Swoje wrażenia z podróży odnotował w cyklu artykułów pt. *S z k i c e z M a z u r*.

W okresie bytności w Poznaniu zintensyfikował swoją działalność społeczną. Z jego inicjatywy powołano w 1904 r. pierwszą organizację sportową pod nazwą Klub Wioślarski w Poznaniu. Na tle niemieckich towarzystw sportowych, był to pierwszy klub, który zrzeszał polską młodzież w tym mieście, uprawiającą wielorakie dyscypliny sportowe.

W 1905 r. Wierziński wyjechał ponownie do Anglii. Nawiązał tu kontakty z redakcją londyńskiego pisma "The Observer", którego redakcja zainteresowała się sprawami niepodległości Polski.

Wkrótce też został jego korespondentem<sup>11</sup>.

Powrót do Poznania zbiegł się z opublikowaniem przezeń na łamach "Pracy" artykułu *N i e b e z p i e c z n e a m b i - c j e N i e m i e c*<sup>12</sup>, który spowodował postawienie go w stan oskarżenia. Pod zarzutem propagowania anarchii skazano go - mimo świetnej obrony mecenasa dra Zygmunta Dziembowskiego - na półtora roku więzienia i umieszczono we Wronkach.

Proces ten nie pozostał bez echa. W grudniowym numerze "Pracy" z 1905 r. ukazał się artykuł podpisany przez jej redaktorów, w którym m.in. czytamy: "Złamano znów jedno pióro polskiego dziennikarstwa - na szczęście jest ich więcej i już nowe siły występują z całą świadomością"<sup>13</sup>.

Po odbyciu kary poznański publicysta osiedlił się w Warszawie i odtąd już sporadycznie drukował artykuły o wymowie politycznej, natomiast główny wysiłek skupił na twórczości beletrystycznej.

Dorobek pisarski Macieja Wierzbińskiego - oprócz publicystyki - przynosi sporą ilość utworów literackich, powstałych głównie w okresie jego warszawskiego etapu pracy twórczej, to jest w latach 1907-1914 oraz 1919-1933.

Spuścizna Wierzbińskiego obejmuje reprezentatywne dla niego gatunki epickie, jak: nowele, opowiadania, powieści historyczne i współczesne, a sporadycznie także komedie i tragedie. Wyrosła w warunkach niewoli politycznej literatura Wierzbińskiego czerpała motywy twórcze z aspiracji narodowo-społecznych mieszkańców regionu wielkopolsko-kujawskiego oraz pomorsko-kaszubskiego, ich dążeń i potrzeb. W sposób bezkompromisowy podejmował on węzłowe tematy polityczno-społeczne swej epoki. Uczuciowo związany z kresami zachodnimi, starał się uwzględnić w swej twórczości ich specyficzne problemy i transponować je do piśmiennictwa wzbogacając w nowe wartości poznawcze.

Odnotowując w porządku chronologicznym dorobek trzeciego, a więc najbardziej dynamicznego etapu twórczości pisarza, należy przypomnieć jego dwutomowy zbiór nowel *W p r z e k l ę - t y m d o m u*<sup>14</sup>, zawierający obrazki i opowiadania, publikowane wcześniej na łamach "Słowa", "Naszego Kraju", "Gońca Polskiego", "Kurierza Warszawskiego". Utwory zamieszczone w tym zbiorze,



stanowią sfabularyzowaną kreację jego osobistych doświadczeń, a także wyniki pośredniej obserwacji położenia i walki "żywołu polskiego" pod pruskim zaborem. Najwymowniejszy pod tym względem obraz przynosi nowela *G w i a z d k a w p r u s k i m w i ę z i e n i u*<sup>15</sup>.

W całokształcie twórczości epickiej Wierzbńskiego znaczące miejsce zajmują powieści historyczne. Pierwszą z nich - *K n i a ż i k s i ę ż n a - r o m a n s z X V I I I w.* - napisał w 1908 r. i początkowo wydrukował w odcinkach na łamach "Kuriera Warszawskiego", następnie osobno w formie dwutomowej publikacji<sup>16</sup>. Powieść nawiązuje do scottowskich tradycji literackich i jest historią sensacyjnych konfliktów, obliczoną na stopniowanie silnych napięć i operowanie elementami tajemniczości<sup>17</sup>.

W 1910 r. na łamach "Bluszczu"<sup>18</sup> zaczęto drukować jego powieść w odcinkach *O a z a m i ł o ś c i. P o w i e ś ć z ż y c i a k o m u n i s t ó w.* Na genezę utworu złożyły się wydarzenia związane ze wspólnotą powołaną do życia w 1812 r. przez utopijnego filozofa Roberta Owena. Główny wątek powieści ukazuje życie kilkunastoosobowej grupy angielskich "komunistów" (jak ją nazywa Wierzbński), która osiedliła się w hrabstwie Essex i rozpoczęła nową egzystencję pod hasłem "uszcześliwiania ludzi", czego wyrazem jest wypowiedź pisarza Franka Darlingtona: "Niech nie zanika ta wielka oaza idealistów. Niech nie ginie na ziemi ruch marzycieli, którzy oddają się cudownej nadziei, że miłość otworzy sobie przystęp do dusz ludzkich, zakręluje nad światem"<sup>19</sup>.

Powieść przedrukowała "Gazeta Lwowska"<sup>20</sup>, osobno ukazała się w 1913 r. w Warszawie. Krytyka podkreślała jej oryginalną fabułę i niezwykłą tematykę wskazując na zainteresowanie jej autora historią i kulturą angielską<sup>21</sup>.

Intensywna "produkcja" powieściopisarska przeplatana była nowelistyką, którą tworzył w ciągu całego życia i regularnie publikował w czasopiśmie, nadto wydawał w oddzielnych tomikach. W 1912 r. pojawił się zbiór wcześniej opublikowanych cykli ( *N o w e l e r ó ż n e, D w i e a k w a r e l e, Z A l b i o n u, N a l a z u r o w y m b r z e g u, D w a m o m e n t y p s y c h i c z n e, R z e c z y*

wielkopolskie/, a także nowych opowiadań pod wspólnym tytułem *Pięść Marcina Wilczka*. Zarówno *Rzeczy wielkopolskie* /dedykowane Bolesławowi Prusowi/ jak i *Pięść Marcina Wilczka* wysoko ocenił Mieczysław Dereżyński<sup>22</sup> pisząc, iż są to utwory pod względem artystycznym ambitniejsze od "nowel angielskich".

W kręgu obserwacji pisarza mieszczą się głównie realia polskie właściwe dla obszarów zaboru pruskiego. W patriotycznej noweli tytułowej jej autor poruszył nabrzmiały wówczas problem wykupywania polskiej ziemi przez niemieckich osadników. W prostej fabule, kreowanej z myślą o ludowym odbiorcy, Wierzbński szkicuje dramatyczne sytuacje i postaci świadomych swej polskości chłopów, broniących urodzajnej ziemi kujawskiej. Symboliczna scena zaciśniętej, spracowanej pięści chłopca Marcina, wygrażającego niemieckim kolonizatorom, jest znakiem jego przywiązania do ziemi ojców. Efekt obrazu literackiego syskuje na wprowadzeniu do narracji stylizowanej gwary chłopskiej, co spowodowało urealnienie treści i pogłębiło jej sugestywność.

Zawartością kompozycyjną wyróżnia się nowela *Guliver* /z cyklu: *Rzeczy wielkopolskie*/. Akcja utworu dzieje się w szkole w zaborze pruskim. Kilkunastoletni uczeń na wiadomość o tym, że jego ulubiony nauczyciel został zmuszony do wyjazdu z kraju, zadeklamował fragment wiersza Słowackiego, za co został wydalony ze szkoły. Lecz w pamięci polskiej społeczności uczniowskiej pozostawił po sobie trwały ślad. "Ale pozostałe chłopczyko to na kwiatkach pamięci naszej, jako pierwsza, a nie ostatnia ofiara systemu pruskiego, jaką znaleźliśmy"<sup>23</sup> - czytamy w poincie tekstu.

W kreacji pomysłów fabularnych Wierzbński nie zawsze bywał oryginalny. Dowodzi tego m.in. nowela *Polonez Ogińskiego* /cykl: *Rzeczy wielkopolskie*/, stanowiąca przykład filiacji Sienkiewiczowskiego *Latarnika*.

Bohaterem utworu jest polski emigrant, zamieszkały od lat w Niemczech. W jego ustabilizowane życie wtargnął niepokój spowodowany przypadkowo usłyszczanymi dźwiękami poloneza. Emigrant przeżył wstrząs psychiczny, a w jego świadomości dokonał się znamieny zwrot. Zarówno *Latarnik*, jak i *Polonez*, mają podobny układ kompozycyjny, w obu przypadkach dominują



opisy identycznych przeżyć wewnętrznych bohaterów, spowodowanych przypadkowym kontaktem ze sztuką narodową.

Więzy uczuciowe z rodzimą kulturą Wierzbiński manifestował w zbioroku *Z a k a z a n a m u z y k a*<sup>24</sup> z rezerwą przyjętym przez krytykę<sup>25</sup>, a także w powieści *B i e s i s k a r b o n k a - r o m a n s c y g a ń s k i*<sup>26</sup>, dwukrotnie wznawianej, lecz nie cieszącej się dobrą opinią czytelników i krytyki.

Bohaterowie powieści wywodzą się ze środowiska artystycznego, a jej główny wątek wiąże się z opisem przeżyć i doznań erotycznych młodej aktorki Lindy, malarza Stanisława oraz starzejącego się aktora Kellera, wykorzystującego ślepe przywiązanie aktorki do swej osoby. Naiwna Linda staje się dla aktora przysłowiową skarbonką, dzięki czemu może on czerpać nielegalne zyski.

Kreowana stylistyką *młodopolskiego* manieryzmu powieść przypomina w wielu aspektach prozę Przybyszewskiego. Oto fragment powieści: "Prąd szalejącej rozkoszy odbija się strasznym refleksem w piersi malarza... Wszystko wre w nim ogniem piekielnej boleści, kłębi się, kołuje, bucha krzykiem grozy na najwyższy ton napięty. Sycząc, dygocąc zwala się na podłogę jak długi, ukrywa w dłoniach twarz skurczem męczeńskim napiętnowaną. Targa włosy, wbija paznokcie w czaszkę oszalałą. Wyje namiętnie. Piekło! Tego nie widzieć"<sup>27</sup>.

Pisarz przesadnie operuje scenami kontrastowymi, nadużywa emocjonalnej barwy w opisie dramatycznych przeżyć bohaterów, których indywidualności rysuje wyłącznie na zasadzie antytezy. W sumie, powieść zawiera wiele uproszczeń w kreacji przeżyć psychicznych prezentowanych postaci, razi nadmiarem opisów nieprawdopodobnych sytuacji i stanowi przykład wyraźnego obniżenia lotów pisarskich jej autora.

Znakomitą recepcją wśród ówczesnych czytelników cieszyła się dziś już *zapomniana* powieść współczesna *P o d m y s i ą w i e ż ą*, szkicująca realia wielopolsko-kujawskie rzucone na tło aspektów polityczno-społecznych zaboru pruskiego. Ostrze krytyki pisarz skierował w *obłudę*, *fałsz* i rozkład moralny, demaskował dążenie do nadmiernego bogacenia się *drogą* nieuczciwości i zakłamania, które zaobserwował w sferach ziemiańskich i w

środkowemu mieszczaństwu wielkopolskiego. Wymowną w tym kręgu tematycznym jest proza epicka *Pod mysią więżą* (podtytuł: *Powieść w społeczeństwie*), opublikowana w 1912 r.<sup>28</sup>.

Utwór obrazuje życie mieszczaństwa polskiego reprezentowanego przez kujawskie rody Broniewieckich i Prawdziców, mieszkających w pobliżu Gopła.

Główny wątek fabularny skupia się na opisie działalności i przeżyć młodego ziemianina Zbigniewa Broniewieckiego. W jego postaci autor skupił pozytywistyczne wzory dobrego obywatela, światłego i pracowitego właściciela majątku, stale ulepszającego formy i metody gospodarowania, przez co pozyskującego zaufanie okolicznych gospodarzy. Swój wysiłek bohater wiązał również z hasłem "pracy u podstaw". W tym celu dla mieszkańców obszarów nadgoplańskich organizował odczyty, punkty biblioteczne, zabawy i festyny. Jego dworek stanowił miejsce spotkań artystów, dziennikarzy i literatów, częstymi gośćmi Zbigniewa byli: malarz Henryk Doroszewicz i redaktor Tadeusz Lisnowski. Dyskusje uczestników spotkań w głównej mierze dotyczyły problemów ratowania świadomości narodowej Kujawian oraz wypracowania właściwych form gwarantujących skuteczne zabezpieczenie polskiej świadomości narodowej na terenie wielkopolsko-kujawskim. Owe dążenia jeden z bohaterów tak sformułował: "Pamiętaj, że jesteśmy półwyspem odcięty od lądu stałego niebotycznym kordonem innych zgoła warunków ekonomicznych, politycznych i kulturalnych - półwyspem wystawionym na nieustanną, wściekłą burzę rozszalałych żywiołów germańskich, które bryzgają nam w twarz śliną swej rzekomej wyższości kulturalnej. Starają się systematycznie ogłodzić nas duchowo, odstręczyć, oderwać od źródeł kultury polskiej"<sup>29</sup>.

Osobisty krąg doznań i obserwacji z czasów inowrocławskich Wierziński utożsamiał z przeżyciami kolejnego bohatera książki - Lisnowskiego, który pełnił obowiązki redaktora gazety "Piast". Jego losy są zbieżne z losami samego autora, który - podobnie jak Lisnowski - spotykał się z represjami władz zaborczych i za odważne artykuły polityczne również został skazany na długie miesiące pruskiego więzienia.

Powieść *Pod mysią więżą* spotkała się z

przychylną oceną krytyki, która podkreślała trafną analizę miejscowych stosunków społecznych i wnikliwą obserwację sfery obyczajowej<sup>30</sup>.

Powieść ta nie jest objętościowo wielka. Jej autor, utożsamiający się z narratorem, opowiada o świecie małego miasteczka, o tym wszystkim, z czym nie może się pogodzić i o czym nie potrafi zapomnieć. Z pewnością niektóre partie utworu są opisem fragmentów biografii pisarza, dążącego do przewyciężenia małomiasteczkowego kompleksu przesądów i uprzedzeń.

Z natłoku materiału fabularnego wyłania się wątek zwykłych bytowych spraw kujawskiej miejsciny, jej problemów, których źródła tkwią w tragedii miejscowej społeczności dotkliwie represjonowanej antypolską polityką pruską.

Konfrontacjom procesów historycznych oraz intencjom moralizatorskim służyły jego powieści i opowiadania związane z wydarzeniami 1848 roku: *Wiosna ludów* (wersja skrócona pt. *Stach Wichura*)<sup>31</sup> oraz *Szalony rok. Powieść historyczna z roku 1848*. Obie powieści ukazały się w 1914 roku<sup>32</sup>.

Główny wątek fabularny pierwszego utworu oparty jest na przeżyciach wojennych wielkopolskiego chłopca, tutejszego bohatera Stacha Wichury, który w bitwie pod Miłosławiem odznaczył się wielką odwagą, za co otrzymał stopień oficerski. Autor szczegółowo opisał bohaterską obronę miasteczka Książ, interesująco zindywidualizował sylwetki Karola Libelta, Ludwika Mierosławskiego oraz wodza kosynierów Floriana Dąbrowskiego. Kreślone przez autora sceny batalistyczne w tej - "najdłuższej wojnie współczesnej Europy" są nadzwyczaj sugestywne. Oto fragment: "Obnażyła się wyzwolona ze wszystkich pętów istota natury pruskiej. Całe żołdactwo wpadło w trans barbarzyńskiego rozpasania i poczęły się igrzyska opętańców - poczęła mordownia - - . Gdy jeniec jaki zerwał się na nogi, Niemcy poczęli walić go kolbami, katować kijami"<sup>33</sup>.

Składnikiem, obecnym w historycznej prozie Wierzbńskiego, był postulat obrony tradycji narodowej przez wydobywanie z niej tzw. "szczegółów", tj. elementów barwnych, malowniczych, często dla przeciętnego czytelnika sensacyjnych i tajemniczych.

Kolejną tezą programu jego powieści historycznej (na której pisaniu koncentrował się w latach 1912-1914) jest próba przedstawiania historii jako kroniki zapisującej waleczne czyny pospolitych bohaterów i próba ich nobilitacji w świadomości narodowej. To oni - mówi pisarz - mieszczenie i chłopci - ocalili honor Polaków.

Analogiczne założenia i myśli znajdujemy w powieści *Szalony rok*, której wątek historyczny nawiązuje do wielkopolskiej Wiosny Ludów i jej wodza Ludwika Mierosławskiego. W powieści tej dokonuje się proces stapiania autentycznego materiału historycznego z fabułą stanowiącą - jak u Scotta - interesujący element utworu, którego wyrazem jest wątek miłosny szlachcianki Ewy Szraniawskiej i Wosia Zadory, walczonego żołnierza - powstańca<sup>34</sup>.

Warszawski okres twórczy Wierzbińskiego przerwał wybuch wojny. Aktywny jako epik, publicysta i dramaturg, zdążył w 1914 r. doprowadzić do inscenizacji swojej jednoaktówki *Szpieg pruski* (wystawionej 26 września w Warszawie i 17 listopada w Wilnie), a w "Kurierze Poznańskim" (1915) wydrukował czteroaktową komedię *Menażeria*. Tegoż roku opuścił na okres pięciu lat stolicę, aby zamieszkać ponownie w Poznaniu. Tu został aresztowany, postawiony przed pruskim sądem wojennym i skazany na przymusowy pobyt do końca wojny w stolicy Wielkopolski. W

1918 r. pełnił obowiązki naczelnego redaktora "Dziennika Sejmowego" w Poznaniu. W końcu 1919 r. wyjechał ponownie do Warszawy i od tej chwili, aż do śmierci, intensywnie uprawiał dalszą twórczość literacką oraz publicystyczną, ponadto sporadycznie ogłaszał szkice historyczne i biograficzne (m.in. *Ludwik Mierosławski. Portret* - Poznań 1916; *Henryka Sienkiewicza życie i zasługi* - Poznań 1917; *Henryk Dąbrowski. 1755-1818* - Poznań 1918). Teksty te mają charakter popularyzatorski i przeznaczone są dla starszej młodzieży.

W latach 1908-1919 Wierzbiński systematycznie współpracował ze "Słowem", a po wojnie z "Rzeczpospolitą", na których łamach zamieszczał teksty publicystyczne o radykalnej wymowie antyniemieckiej. Niektóre z nich, poszerzone, ogłaszał osobno, m.in.

Idea niemiecka, a Polacy. Rozmyślanie Polaka wobec manifestu berlińskiego z dnia 5 listopada 1916 r. (Poznań 1919); Wieczysty wróg nasz Niemiec (Warszawa 1919, 1920, 1921); Ziemia warmińska "Nasza Biblioteczka Ludowa" (Warszawa 1919 nr 21); Dlaczego Górnosłązak nie może głosować za Niemcami? (Mikołów 1920); Jak to Prusacy nagrodzili za służbę Ślązaka. Prawdziwa historia męczennika śląskiego Chruszcza (Mikołów 1920); Jak Niemcy gospodarowali w Polsce "Nasza Biblioteczka Ludowa" (Warszawa 1921 nr 32).

W "latach warszawskich" Wierzbński uczestniczył w imprezach miejscowej cyganerii literackiej i jako jej członek inspirował spotkania artystów w kawiarni Udziałowa<sup>35</sup>. Spotykał się na wieczorach literackich i "dyskusjach koleżeńskich" z pisarzami, m.in. z Zygmuntem Bartkiewiczem, Stanisławem Dzikowskim, Leonem Chromańskim, Stanisławem Sierosławskim, Autor Oazy miłości był również czynnym członkiem zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy<sup>36</sup>, a od 1929 r. piastował godność wiceprezesa Zrzeszenia Beletrystów Polskich<sup>37</sup>.

Przy tym wszystkim nie brakowało pisarzowi czasu na uprawianie ulubionych przezeń gatunków literackich: nowel i powieści. Niekiedy wypowiadał się w postaci jedno - bądź wieloaktówek (m.in. Narodziny pieśni. Obrazek sceniczny - Poznań 1919; Dwie kobiety. Akt dramatyczny - Poznań 1920; Hrabina Olesia. Komedja w 3 aktach, Warszawa 1929; Kajzer. Dramat w 3 aktach. **Fragm.:** - "Dziennik Poznański" 1931, nr 147).

Twórczość powieściowa Wierzbńskiego w zestawieniu z tym, czego dokonał w okresie niewoli politycznej, jest mniej pomysłowa zarówno w zakresie treściowym, jak i stylistycznym. Pisarz nadal tkwił w kręgu tematów obyczajowych **eksploatowanych w przeszłości, jak:** demaskowanie obłudy, fałszu, rozkładu moralnego, nieuczciwości, opisywanie balów i spotkań towarzyskich (m.in.



Dolar i spółka<sup>38</sup>; Dwa charaktery<sup>39</sup>; Małżeństwo na próbę<sup>40</sup>: Jego dwie żony<sup>41</sup>). Zdarzało się, iż przerabiał swoje wcześniejsze teksty, np. czteroaktową komedię Menażeria z 1915 r. opublikował pod postacią powieści w 1923 r.<sup>42</sup>; **przeređagowywał** wcześniejsze zbiorki i publikował pod zmienionymi tytułami (m.in. "nowele angielskie" napisane w 1898 r., wydał w 1927 r. pt. Wielmożny pan lokaj).

Barwy minionego czasu utrwalał Wierzbński najchętniej w nowelach i opowiadaniach. W tym kręgu dokonań pisarskich mieści się opublikowany w 1926 r. tomik opowiadań *Wirtuti militarii i inne nowele*<sup>43</sup>.

Zawarte w tomie utwory są konsekwentnie osadzone w tematyce walki "żywołu polskiego" z pruską eksterminacją. W noweli *Lekcja życia* autor ukazuje wysiłki Polaków w obronie rodzimej kultury na terenie Kaszub: na przykładzie bohatera Juliana, młodego redaktora kartuskiego pisma, Wierzbński przedstawia próby germanizowania Kaszubów, a w noweli *Dank Napoleona* opowiada o ostatnich chwilach życia francuskiego cesarza na Wyspie Świętej Heleny i o tragicznych losach polskiego legionisty w jego służbie.

W powojennym pisarstwie Wierzbńskiego sporadycznie powracał temat 1848 roku. Przykładem jest dłuższe opowiadanie pt. *Księżna*<sup>44</sup>, którego akcja usytowana jest na terenie Wielkopolski. Pisarskie zainteresowania Poznańskiem (wyrazem tego jest m.in. utwór pt. *Wolność. Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski*<sup>45</sup>), ponadto Pomorzem, Kaszubami i Śląskiem (dowodzi tego utwór *Pękły okowy. Powieść z czasów plebiscytu śląskiego*<sup>46</sup>) - wiodły Wierzbńskiego do wielorakich skojarzeń społeczno-politycznych. Częstkę tych obserwacji i doświadczeń zamieścił także w nowelach i opowiadaniach, które stanowią beletrystyczną kontynuację myśli obecnych w jego publicystyce. Jak zauważyli **recenzenci**<sup>47</sup>, na wyrazie artystycznym jego utworów literackich zaważyła natrętnie wciskająca się maniera publicystyczno-reportażowa, co jest widoczne m.in. w takich powieściach jak: *Zdobycie Gdańska*<sup>48</sup>, *Atak sępów*<sup>49</sup>,

Z a w c z e ś n i e i z a p ó ź n o <sup>50</sup>.

Pisarz, czynny do ostatnich chwil życia, pozostawił po sobie kilkadziesiąt powieści, sporo tomików nowel i kilka utworów dramatycznych. Za swoją twórczość otrzymał w 1932 r. nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej. Zmarł 15 stycznia 1933 r, i pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Ogólne spojrzenie na twórczość Wierzbińskiego pozwala na dokonanie pewnych refleksji podsumowujących poczynione obserwacje.

Uderzająca jest różnorodność gatunków pisarskich uprawianych przez autora S t a c h a W i c h u r y. W dorobku twórczym Wierzbińskiego spotykamy szereg dzieł wyrastających z przyswojonych przezeń konwencji epickich: z tradycji romansu (powieść H o n o r - 1918)<sup>51</sup>, z powieści pamiętnikarsko-tradycyjnej /C i e ś p a n i A d e l i <sup>52</sup>), epistolarnej (O s t a t n i a c a r y c a <sup>53</sup>). Wiele jest w jego pisarstwie rutyny, skłonności do powtarzania raz wypracowanych środków literackich i konwencjonalnych formuł ideowych, które wyciskały piętno moralizatorstwa na jego epice (S i o s t r a F e l i c j a <sup>54</sup>; U ś m i e c h y <sup>55</sup>; W i e l k a g r a <sup>56</sup>). Ani jednak pośpiech i doktrynerstwo, ani też dziennikarski niekiedy stosunek do pracy literackiej<sup>57</sup> i brak wyraźnych ambicji konsekwentnego kształtowania oraz rozwijania swego dorobku nie przeszkodziły mu osiągnąć interesujących wyników na obszarze epiki. Trafnie wiązał powściągliwie użytą erudycję historyczną ze zwartą i konsekwentną strukturą fabularną (powieści: S y n k r e s ó w <sup>58</sup>, M a l m g r e n a m i ł o ś ć i k o n i e c <sup>59</sup>, W a l k a o c n o t ę <sup>60</sup>, A w a n t u r a p a n n y Z o n i <sup>61</sup>, W p o g o n i z a n i e w i n n ą <sup>62</sup>).

Przy niedużych wartościach artystycznych utworów Wierzbińskiego trudno jest mówić o jego wybitnej pozycji wśród współczesnej mu generacji autorów. Niemniej trwałą (w wielu przypadkach dokumentalną) wartość zyskały utwory wiążące się z tematyką wielkopolsko-kujawską. Ziemiom tym poświęcił swój talent pisarski, którego nie zdołał złamać zaborca pruski. Maciej Wierzbiński zyskał tytuł pisarza "krajny wielkich dolin" (Wielkopolska), a Mieczys-

ław Dereżyński tak o nim pisał: "Jeden jedyny Wierzbiński zasłużył na miano popularnego pisarza wielkopolskiego, gdyż cała prawie jego twórczość łączyła się z ziemią Piasta i Lecha, on obrazuje życie Wielkopolan na wsi i w mieście, walczy z Prusakami, kreśli tragiczne zmagania nasze z Kulturträgerami"<sup>63</sup>. Żegnając zmarłego pisarza, M.Smolarski nad jego grobem powiedział: "Znał on cały ciężar niewoli, a rozumiał wszystkie obowiązki wolności"<sup>64</sup>.

## II. Jan Karol Maćkowski (1865-1915)

(Pseudonimy i kryptonimy: J.M.K.; Poznańczyk; Piast)

W opinii publicznej Pomorza, Kujaw i Śląska J.K.Maćkowski utrwalił o sobie pamięć długoletniego redaktora i publicysty polskich pism regionalnych, nadto autora drugorzędnych utworów epickich, adresowanych głównie do odbiorcy ludowego.

Aktywny w walce z germanizacją działacz społeczny - J.K. Maćkowski - urodził się 23 czerwca 1865 r. w Żołędowie pod Bydgoszczą<sup>65</sup>. Był najmłodszym potomkiem Ignacego Maćkowskiego i Wiktorii z Szulczewskich. Ojciec jego początkowo sprawował obowiązki administratora dóbr żołędowskich, a w roku 1863 nabył w Wudzyнку (okolice Bydgoszczy) własny folwark, który niebawem zmuszony był sprzedać.

Jan Karol uczył się początkowo w domu rodzicielskim, by - jako uczeń gimnazjum - kontynuować naukę w Rogoźnie, a następnie w Świeciu nad Wisłą<sup>66</sup>. Edukacji nie ukończył z powodu trudnych warunków materialnych rodziców, rozpoczął więc pracę zarobkową w księgarni wydawniczej J.K.Żupańskiego w Poznaniu. Tu narodził się utwór literacki, którym zadebiutował. Jak odnotował Mieczysław Dereżyński - "już jako księgarz tłumaczył Maćkowski udatnie nowelki i obrazki z niemieckiego i pisywał liczne artykuły do gazet poznańskich"<sup>67</sup>,

Za wstępny okres twórczości publicystyczno-literackiej Maćkowskiego należy uznać jego dokonania podczas pełnienia przezeń obowiązków współredaktora "Kurierza Poznańskiego", które podjął w 1887 roku. Czasopismo to redagował wówczas Maksymilian Kontecki, zdolny literat i publicysta, który skierował zainteresowania mło-

dego dziennikarza na aktualne sprawy polityczno-społeczne, właściwe dla "żywołu polskiego". Owocem jego wpływów na Maćkowskiego była rozprawka *Przyszłość Wielkopolski na podstawie obliczeń statystycznych*, wydana w 1887 r. nakładem "Biblioteki Warszawskiej". Zdaniem Dereżyńskiego, "anonsowała ona społeczeństwu wielkopolskiemu pisarza odważnego i trzeźwego, a prusactwu - śmiertelnego wroga"<sup>68</sup>.

W tymże roku na łamach "Dziennika Poznańskiego" wydrukowano jego drugą "rozprawę statystyczną" *Nasze gimnazja*, a w 1888 opublikował broszurkę *Moralność ludności polskiej w zaborze pruskim w świetle statystyki* (odbitka "Kurierza Poznańskiego"). Jej autor, opierając się na badaniach z autopsji, przewidywał upadek polskiej substancji majątkowej na terenach zaboru pruskiego, która była faktycznie zagrożona przez żywiol niemiecki<sup>69</sup>. Swoje przemyślenia na ten temat kontynuował w artykułach i felietonach drukowanych w "Dzienniku Poznańskim" oraz w "Kurierze Poznańskim" (m.in. w studium ekonomicznym pt. *Czy będzie lepiej? - 1888*).

Jednocześnie z rozwijaniem własnej wiedzy ekonomiczno-społecznej i politycznej, Maćkowski animował miejscowy ruch teatralny amatorów. Za zgodą Józefa Ignacego Kraszewskiego przerobił dla potrzeb sceny jego powieść *Hrabina Cosel*, przy czym jej autor osobiście pomagał Maćkowskiemu w dokonaniu adaptacji utworu.

Wstępny okres pracy twórczej, popartej stażem dziennikarskim w Poznaniu, z wolna przerodził się we właściwy etap literackich i publicystycznych dokonań, a to w postaci dojrzałych felietonów literackich, artykułów krytycznych, opowiadań i powieści. Badacze przedmiotu<sup>70</sup> zgodni są w opinii, iż kreacja artystyczna przeważa nad formułą publicystyczną w jego drobnych przekładach i realistycznych obrazkach z życia ludu w zaborze pruskim (*Nieszczęśliwi - 1887*).

W 1889 r. Maćkowski opuścił gród **Przemysława** i udał się do Raciborza, gdzie - wraz z doktorem Józefem Rostkiem - założył czasopismo "Nowiny Raciborskie". Niedawny poznański dziennikarz

został teraz jego redaktorem naczelnym, a obowiązki wydawcy "Nowin" sprawował Rostek. W lipcu 1890 r. na ich łamach Maćkowski zamieścił odezwę, w której donosił "wiarusom kochanym, że znów przychodzi do nich, by odważnie i otwarcie świętej naszej wiary katolickiej (...) oraz nadanej nam przez Boga mowy i narodowości bronić; w stanowczej chwili - pisze dalej - i nam nie zabraknie stanowczości, a głośno wołać będziemy, by szanowano przyrodzone i obywatelskie prawa ludu polskiego i by mu wrócono to, co mu niesłusznie zabrano"<sup>71</sup>.

Mimo natłoku czynności dziennikarskich, Maćkowski nie zaniedbywał beletrystyki. W redagowanym przez siebie czasopiśmie wydrukował kilkadziesiąt własnych powiastek i opowiadań, adresowanych głównie do młodego czytelnika. Są wśród nich takie, jak: *Chłopskie dziecko*<sup>72</sup>, *Jak zimują jaskółki*<sup>73</sup>, *Janek z Płoni*<sup>74</sup>, *Bilecik miłośny*<sup>75</sup>, *Jedynaczka*<sup>76</sup>, *Jedynak*<sup>77</sup>, *Komorek*<sup>78</sup>. Chętnie wypowiadał się też w formie powieści, głównie o tematyce historycznej. Wyrazem tych upodobań są opublikowane w 1890 r.: epicka opowieść *Obrońca Głogowa*<sup>79</sup> oraz *Obrońca Częstochowa*<sup>80</sup>.

Dodajemy, iż wartość jego utworów beletrystycznych jest nierówna. W wielu z nich<sup>81</sup> wątek fabularny i rysunek charakterów postaci schodzą na dalszy plan, a dominującym elementem jego tekstów epickich staje się myśl społeczno-uitylitarna i polityczno-społeczna, inspirowana piśmiennictwem pozytywistycznym. Maniera stylu felietonowego zaciera granice między prozą fabularną a doraźną myślą publicystyczną, której nie zaniedbywał w **całym okresie swej pracy na Śląsku**<sup>82</sup>. Konieczność przywiązania do tradycji narodowej, poszanowanie obyczajów, szacunek dla pracy organicznej i oświatowej, to podstawowe, głoszone przez Maćkowskiego, obowiązki każdej polskiej rodziny, traktowanej jako placówka polskości w obliczu **niebezpieczeństwa** ze strony hakiaty. Wyrazem tego stanowiska było rzucone **przezeń hasło** "jedność obu dzielnic: Śląska i Wielkopolski"<sup>83</sup>.

W czasie pobytu w Raciborzu Maćkowski napisał szereg opowiadań propagandowych, które ukazały się w 1896 r. w zbiorku pod tytułem *Powieści i opowiadania dla*



l u d u i m ł o d z i e ż y (nakładem "Dziennika Kujawskiego" w Inowrocławiu). Zbiorek zawiera cykle opowiadań z dziejów Śląska (Z ziemi łoż i pracy, O bogaczu Goduli, Willa za oceanem, Kłusownik, List do nieba), w których przeważa tradycyjna u Maćkowskiego tematyka obyczajowa, często o charakterze apolgetyki religijnej i narodowej<sup>84</sup>.

Większość swoich utworów literackich Maćkowski publikował na łamach "Nowin Raciborskich", które w 1891 r. przejął na własność. Było to pismo opozycyjne w odniesieniu do gazet centrowych, które nie przywiązywały wagi do utrzymania świadomości narodowej Ślązaków<sup>85</sup>. Redaktor pisma uznał **popularyzację literatury pięknej** za ważny środek oddziaływania politycznego pisząc, iż beletrystyka "zawsze służyła celom polityczno-społecznym, dydaktycznym i patriotycznym, zbliżając **czytelnikowi ludowemu** nie tylko polską literaturę, ale pośrednio - samą ideę Polski"<sup>86</sup>. Dodajmy, iż prasa polska na Śląsku przełomu XIX i XX w. niejednokrotnie uciekała się do drukowania popularnej formy powieści odcinkowej i opowiadania, traktując ją jako środek w utrwalaniu argumentacji politycznych. Nierzadko dokonywano też swobodnej trawestacji utworów naszych wielkich pisarzy, by wyeksponować sprawy konfliktów narodowościowych, natomiast gdy zabrakło odpowiednich dzieł poruszających **problemy aktualnej epoki**, redaktorzy sami chwyтали za pióro i uzupełniali luki w rodzimej twórczości literackiej<sup>87</sup>.

Interesujący nas redaktor i pisarz wypracował sobie własny program świadomego doboru materiału literackiego, służącego rozbudzeniu uczuć patriotycznych wśród miejscowej ludności. Zamieszczając na łamach swego pisma **własne i strawestowane utwory** innych pisarzy, najczęściej powiastki i nowele, a także powieści historyczne, obyczajowe i przygodowo-awanturnicze, redaktor "Nowin" starał się przemycać wiedzę historyczną o Polsce, regionie, głównie jednak kształtować uczucie **patriotyczne i narodowe**. Zapoznawał czytelników z pięknem rodzimego i egzotycznego, krajobrazu (O t y c h, c o w i o s n y s z u k a l i), z zabytkami i pomnikami kultury narodowej (K o ś c i ó ł ś w. S t a n i s ł a w a n a S k a ł c e w K r a k o w i e,

Pochowanie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu), ponadto z życiorysami zasłużonych Polaków, m.in. Tadeusza Kościuszki (Rymarz warszawski), Władysława Łokietka (Krwawedzieje). Aby zmylić czujność cenzury pruskiej, Maćkowski stosował następujące zabiegi: modyfikował formę utworu, wtrącał własny komentarz, przenosił akcję z innych terenów na Śląsk, interpretował znaczenie trudniejszych wyrazów, eliminował germanizmy, dokonywał zmian w tekście literackim.

Maćkowski stale odczuwał brak fabuły tematycznej związanej z regionem śląskim, toteż często sięgał do miejscowych podań i legend ludowych, zdarzeń dziejowych i sobie współczesnych. Ważną rolę w wiązaniu Ślązaków z Polską odegrały jego powieści historyczne, które zamieszczał w "Nowinach". Na odnotowanie w tym zakresie zasługuje jego opowieść o Janku z Płoni. Zdaniem J.Glenska<sup>88</sup>, motywem powstania tekstu była chęć polemiki z niemiecką propagandą odmawiającą Janowi III Sobieskiemu zasług w dziele oswobodzenia Wiednia. Maćkowski bowiem znał szczegóły przemarszu polskiego rycerstwa przez ziemię raciborską i fakt ten spożytkował w Janku z Płoni. Utwór kończy się oskarżycielskim wywodem na temat niewdzięczności Niemców w stosunku do Polaków. "To pierwsze zetknięcie się ludu z polskością - pisze J.Glensk - zostało realistycznie przedstawione. Lud w owym czasie był jeszcze nieświadomiony i jeśli poczuwał się do narodowości polskiej, to tylko sporadycznie i raczej instynktownie w oparciu o wspólny język i obyczaje"<sup>89</sup>.

Pogłębienie świadomości narodowej Ślązaków - w zamyśle autora - miała służyć powiastka historyczna Obrona Głogowa, której akcja toczy się w 1109 roku za panowania Bolesława Krzywoustego. Lekceważąc fakty historyczne, Maćkowski kreował własną wersję zdarzeń związanych z oblężeniem Głogowa, przy czym wiele wątków fabularnych stanowi analogię z Sienkiewiczowskim Potopem (np. w bohaterze Rusinie można rozpoznać Kmicica). J.Glensk sugeruje, iż autor Obrony nie mógł w Raciborzu drukować trylogii Sienkiewicza ze względu na cenzurę pruską, toteż dokonał jej własnej trawestacji, podobnie jak to uczynił w swojej kolejnej powiastce Obrona Czę-

s t o c h o w y<sup>90</sup>.

Znacznie szerszy rozgłos, a co z tym się wiąże - również wrogość Prusaków - przyniosły mu jego teksty publicystyczne, ogłaszane w "Nowinach Raciborskich"<sup>91</sup>. Utrzymane w tonie odezw, apeli, bądź programowych deklaracji, demaskowały niemiecką propagandę antypolską, budziły sumienia Ślązaków i utwierdzały ich poczucie przynależności narodowej. Zakładając "Nowiny", zaczął stosować (podobnie jak inni redaktorzy polskich pism społeczno-politycznych) wypróbowane metody dziennikarskie, które polegały na wyrażaniu nowych myśli w starej formie. Temu celowi służyły trawestacje tekstów beletrystycznych i publicystycznych, nadto częste analogie i aluzje biblijno-ewangeliczne. Formą "Nowiny Raciborskie" przypominały popularnego "Katolika" i inne gazety centrowe<sup>92</sup>.

Do stałych części pisma należały działy, jak: "Co tam słyhać na świecie", "Mniejsze wiadomości polityczne" (kronika lokalna, korespondencja terenowa), "Dla rolników", "Rozmaitości", "Fraszki i żarty", "Korespondencja" (odpowiedzi redakcji), ponadto każdy numer pisma zawierał odcinek powieści lub opowiadanie, niekiedy rozprawkę popularnonaukową.

W miarę potrzeby, Maćkowski wprowadzał do swej gazety inne działy, np. w marcu 1892 r. rozpoczął systematycznie zamieszczać rubrykę zawierającą spisy akcji giełdowych, licytacji i submisji. Zamiarem redaktora pisma było przyzwyczajenie Ślązaków do polskiej prasy, jej prenumerowania i upowszechniania<sup>93</sup>.

Już w pierwszej fazie istnienia "Nowin", w artykule **O n a r o d o w o ś c i**<sup>94</sup>, Maćkowski podkreślił więzi łączące Górnos Ślązaków z rodakami z innych zaborów. W kolejnym numerze gazety uzupełnił swoje wywody artykułem **O n a r o d o w o ś c i p o l s k i e j n a G ó r n y m Ś l ą s k u**<sup>95</sup>. Utwierdzenie kontaktów śląskich z innymi regionami kraju było podstawowym celem Maćkowskiego, toteż problem ten pogłębił w kolejnych artykułach publicystycznych: **J u ż s i ę z d r a d z i ł, Ś l ą s k a P o l s k a**<sup>96</sup>, w których przeciwstawił się poglądom redaktorów "Kurier Górnos Śląskiego", **próbującym udowodnić, że polscy mieszkańcy Śląska, oprócz mowy, nie wykazują organicznej wspólnoty z innymi dzielnicami Polski.** W

podobnym stylu utrzymana jest odpowiedź redaktora "Nowin" adresowana do korespondenta "Anzeigera", który Opole nazwał miastem niemieckim<sup>97</sup>. W swoich artykułach: Jesteśmy Polakami, Wyna rodowić się nie damy i Co każdy Górnoślązak wiedzieć powinien<sup>98</sup> Maćkowski próbował posługiwać się celną argumentacją: rehabilitować miejscowy "żywiół polski" i wpajać czytelnikom poczucie własnej narodowości<sup>99</sup>.

W okresie natężenia antypolskiej kampanii, redaktor "Nowin" rozwinął na łamach swego pisma dynamiczną akcję w obronie języka polskiego. Wysiłki te zaowocowały w postaci artykułów, m.in. w jednym z numerów gazety opublikował tekst pt. I to ma być wolność sumienia<sup>100</sup>. Jego autor ujawnił w nim fakty nasilania się procesów germanizacyjnych na Śląsku oraz w Poznańskim, potępił wywieranie przez władze pruskie nacisków na szkolnictwo i Kościół. Sugerował, iż jedyną ostoją polskości pod zaborem pruskim jest dom rodzinny. W rubryce "Z bliska i z daleka" zamieszczał stałe hasło: "Matki polskie, czuwajcie nad tym, aby dzieci wasze nie zapomniały mowy ojczystej! Pamiętajcie też o śpiewie polskim"<sup>101</sup>.

Korespondentów "Nowin", podpisujących się w listach do gazety imionami o brzmieniu niemieckim, np. Franz, Paul, redaktor Maćkowski upominał i zobowiązywał do używania imion polskich; czytelników swego pisma zachęcał do posługiwania się językiem ojczystym w urzędach pocztowych i w kościołach<sup>102</sup>.

W 1890 r. Maćkowski zapoczątkował w "Nowinach" dwie nowe rubryki: "Pogadanki naukowe" oraz "Pogadanki o świecie i ludziach". Krzewiąc wiedzę o postępie technicznym, publikował artykuły własne i cudze na temat astronomii, wynalazków technicznych i postępu nauk matematyczno-przyrodniczych. W wymienionych rubrykach odnajdujemy również opisy egzotycznych krajów, szkice obyczajowe oraz pogadanki z zakresu podstawowych zagadnień ekonomicznych<sup>103</sup>. W swoich pogadankach nie pomijał również życiorysów polskich bohaterów narodowych, a także rodaków, zasłużonych dla kultury i sztuki.

Znaczna część publikacji interesującego nas redaktora demaskuje niemieckie duchowieństwo, które wykorzystywało swój

wpływ na lud śląski w celach germanizacyjnych. "W tych sprawach - pisał - nawet papież pozwala każdemu narodowi kierować się własnym zdaniem (...). Śląscy kapłani, w większości czujący się Niemcami, chcą zniemczyć podległych im wiernych, polska gazeta nie może na to patrzeć obojętnie"<sup>104</sup>. W swojej odezwie *D o k a - p ł a n ó w g ó r n o ś l ą s k i c h*<sup>105</sup> autor wytknął duchowieństwu zdradę polskich Ślązaków i potępił ich ugodową postawę wobec rządu pruskiego, nadto stwierdził, że kler katolicki zdecydowany był walczyć o język polski jedynie w okresie, gdy wierze katolickiej zagrażał protestantyzm.

Pismo Maćkowskiego od początku swego istnienia włączyło się do akcji rozwijania i popierania polskiej działalności gospodarczej na Śląsku. "Nie oszczędzono papieru - notuje Glensk - dla propagowania banków polskich, spółdzielni spożywców, kółek rolniczych i towarzystw przemysłowych"<sup>106</sup>. W swoim artykule *P o - p i e r a j m y b a n k i n a s z e* Maćkowski agitował czytelników, aby solidarnie wspierali polski kapitał przemysłowy i rolny, demaskował też dyrektorów niemieckich banków kredytowych za ich nadużycia finansowe. Redaktor "Nowin" nie ograniczył się w tym zakresie jedynie do publicystyki, lecz sam aktywnie zakładał **towarzystwa** i uczestniczył w miejscowych organizacjach, m.in. w **Towarzystwie Górnos Śląskim**, w Śląskim Towarzystwie Pomocy Naukowej w Raciborzu oraz w Towarzystwie Polsko-Katolickim w Opolu<sup>107</sup>, ponadto w r. 1893 był sekretarzem raciborskiego komitetu wyborczego do niemieckiego parlamentu. Rekomendował polskich kandydatów do parlamentu i demaskował złą politykę centrowców.

Aktywizując świadomość narodową Polaków na Śląsku, Maćkowski narażał się na szczególne prześladowania zaborcy. W latach 1893 - 1894 kilkakrotnie aresztowany, skazywany był na wysokie grzywny i wielomiesięczne kary aresztu<sup>108</sup>.

Swoją bezkompromisową postawę wobec pruskiego zaborcy raciborski dziennikarz zyskał zaufanie Ślązaków, którzy uznali go za swego przywódcę. Społeczność, której służył, podzielił na cztery grupy: drobnych rolników; robotników wiejskich; drobnych kupców, kramarzy i rzemieślników; górników oraz robotników fabrycznych i hutników. Dążąc do konsolidacji tych grup wyjaśniał, że



"Nowiny nie mogą być pismem wyłącznie dla jednej z czterech warstw ludu (...). Nam łączyć się trzeba - pisać - jednoczyć, skupić, bo wielka jest moc nieprzyjaciół naszych (...).

(Nowiny) muszą (...) popierać interesy całego ludu śląskiego, muszą łagodzić sprzeczności, godzić, a nie waśnić"<sup>109</sup>.

Redaktor "Nowin" swoje pismo uzupełniał kalendarzami. Pierwszy z nich ukazał się w 1890 r. i zawierał (podobnie jak następne) - oprócz ciekawostek historycznych - dzieła beletrystyki (poezja opowiadania, pieśni), wiadomości i komentarze na tematy bieżące, informacje praktyczne z dziedziny gospodarstwa. Stanowiły one atrakcyjną formę prezentowania Ślązacom polskiego słowa drukowanego, nadto skutecznie zapobiegały nabywaniu przez nich kalendarzy niemieckich (m.in. H e i m a t k a l e n d e r)<sup>110</sup>.

Maćkowski, kontynuując trudne odnawianie polszczyzny na Górnym Śląsku, używał konsekwentnie języka polskiego, wystrzegał się stosowania wyrazów obcych, zwłaszcza niemieckich. Nawet jeśli przedrukowywał publikacje innych autorów, to używane przez nich wyrazy obce zastępował polskimi lub zamieszczał wyjaśniające przypisy. Zjawiska te były doniosłe dla zaniedbanego dotąd południowo-zachodniego zakątka śląskiego, gdyż rodziły one nowe ogniska polskości uświadomionej. Toteż - jak sugeruje W.Floryan<sup>111</sup> - "Nowiny" Maćkowskiego utorowały drogę do usamodzielnienia się polskiej myśli politycznej na Śląsku.

W Raciborzu Maćkowski skrzętnie zbierał miejscowe podania, legendy i baśnie, a także opisy zwyczajów i obrzędów ludowych, które zamieszczał głównie w kalendarzach "Nowin". Wydał również utwory śląskich poetów ludowych w zbiorze antologii pt. S k a - r g i l u d u g ó r n o ś l ą s k i e g o z n a d b r z e g ó w O d r y<sup>112</sup>, a w r.1895 opublikował szkic T r z e c i r o z b i ó r P o l s k i<sup>113</sup>, prezentujący w dostępnym dla ludowego odbiorcy sposób historyczne uwarunkowania upadku Rzeczypospolitej. Raciborski etap twórczy Maćkowski zamknął W s p o m n i e n i a m i ś l ą s k i m i, których fragmenty zamieścił w "Dzienniku Poznańskim"<sup>114</sup>.

Nękanie procesami; szantażowany i szykanowany przez Prusaków, Maćkowski sprzedał "Nowiny" Janowi Eckertowi i zdecydował się w 1895 r. opuścić Racibórz, po czym osiedlił się w Inowrocławu.

wiu, by rozpocząć kolejny okres twórczości literackiej i publicystycznej, tym razem w redakcji "Dziennika Kujawskiego", zwanego potocznie "Kujawiakiem". Czytelnicy inowrocławskiego pisma znali go już z publikowanych tu artykułów publicystycznych i akceptowali jego uzdolnienia literackie. Nadał on "Dziennikowi" oryginalny charakter, zapełniający jego łamy - jak notuje M. Dereżyński - "w znacznej mierze płodami własnego pióra i licznej rzeszy korespondentów. < Dziennik Kujawski > - kontynuuje Dereżyński za redakcji Maćkowskiego stał się ważnym organem, z którego opinią liczyła się cała prasa wielkopolska"<sup>115</sup>.

W 1896 r. z inicjatywy inowrocławskiego redaktora zaczął ukazywać się tygodniowy dodatek do "Dziennika" zatytułowany "Piast". Tygodnik ten miał charakter magazynu kulturalno-społecznego, zamieszczał też teksty prozą i wierszem oraz tłumaczenia z literatury niemieckiej, francuskiej i rosyjskiej, w czym była niewątpliwa zasługa współredaktora pisma Michała Żukowskiego. Jego ostatni numer ukazał się w 1917 r. Odrodzenie pisma nastąpiło w 1931 r. i odtąd "Piast" ukazywał się jako niedzielny, "dodatek oświatowo-społeczny" pod redakcją Michała Gorzelaka, a potem Mieczysława Dereżyńskiego<sup>116</sup>.

Maćkowski zintensyfikował teraz własną twórczość literacko-publicystyczną, aktywizował współpracę z innymi redakcjami polskich pism pod zaborem pruskim (m.in. z "Dziennikiem Poznańskim"), swoje artykuły publikował także w "Frankfurter Zeitung". Znacznie rozwinął korespondencję terenową i zdobył dla swego pisma szeroki krąg odbiorców, przy czym - podobnie jak na Śląsku - obrał taktykę wyraźnego kursu antygermanizacyjnego, za co ponownie przesiedział dziewięć miesięcy w pruskim więzieniu. Fakt ten nie osłabił inspiracji twórczych inowrocławskiego działacza i pisarza. Nakładem swego pisma wydał antologię **P o - w i e ś c i i o p o w i a d a n i a d l a l u d u i m ł o d z i e ż y** (1896), do najmłodszych adresował broszurkę **A b e c a d ł o r u c h o m e d l a d z i e c i p o l s k i c h** (1897), a w 1898 r. ukazała się jego publikacja **A d a m a M i c k i e w i c z a ż y c i e i d z i e ł a**. Wprawdzie nie posiadała ona większych wartości poznawczych, tym niemniej stanowiła ciekawy dokument chwili i

doskonale spełniła cel, jakim był zamiar szerzenia kultu wieszczą w społeczności lokalnej<sup>117</sup>.

Podobnie jak w Raciborzu, również w Inowrocławiu Maćkowski z większym, bądź mniejszym powodzeniem realizował program solidaryzmu narodowego. Swoją działalnością wytworzył na obszarze Kujaw Zachodnich sprzyjający klimat dla intensyfikacji życia umysłowego w duchu patriotycznym. Celowi temu służyły również redagowane przezeń roczniki "Kalendarza Nowego Kujawskiego". W jednym z roczników zamieścił swój **W i a n e k p o w i e ś c i i o p o w i a d a ń d l a l u d u p o l s k i e g o** (1898), natomiast największy rozgłos zyskał napisanym w czasie swego pobytu w więzieniu (1894-1895) obszernym opowiadaniem **M o d l i t w a z a B i s m a r c k a** (Kraków 1902), traktującym o skutkach rugów pruskich. M. Dereżyński tak skomentował ten utwór: "(...) powiastka prosta, poczcziwa, mająca za tło zmuszanie dzieci polskich do modlitwy w języku niemieckim. Stary chłop wyzuty z ojcowizny, wiesza się z rozpacz, syn umiera w więzieniu za obrazę żelaznego kanclerza, żona dogorywa, a dziecku każą w rocznicę urodzin Bismarcka odmówić dziękczynną modlitwę. Chłopak jeden jedyny w klasie buntuje się (...). On za tego, który ich w nędzy pogrzyżył (...) modlić się nie będzie (...). Nie pomaga karcer. Lecz matka, zwlóknęszy się ze śmiertelnej pościeli, przychodzi do szkoły i błaga syna, by dla jej spokojnej śmierci spełnił rozkaz. Chłopak ulega i modli się: Boże zachowaj nam długo dobrego i szlachetnego kanclerza..."<sup>118</sup>.

W maju 1901 r. Maćkowski stanął przed pruskim sądem w Inowrocławiu za opublikowanie "artykułu politycznego" i skazany został na dziewięć miesięcy więzienia. W istocie chodziło o artykuł potępiający ziemianina Kazimierza Chrzanowskiego, który odstąpił swój majątek Katarzynowo niemieckim kolonistom. Chcąc uniknąć więzienia, redaktor "Dziennika Kujawskiego" opuścił Inowrocław i w 1901 r. osiedlił się w Krakowie, kolejno w Warszawie, by pod koniec tegoż roku ponownie zamieszkać w podwawelskim grodzie.

Swój pobyt w zaborze austriackim znaczył intensywną publicystyką i pracą redaktorską. M.in. związał się z warszawskim "Słowem" (1901), krakowską "Nową Reformą" (1902-1909); w sierpniu 1908 r. został powołany na stanowisko naczelnego redaktora "Głosu

Narodu", nadto mieszkając w Krakowie, redagował "Kupca Polskiego" i jego dodatek pt. "Ekonomista", piórem zasilał miesięcznik "Świat Słowiański" oraz "Przegląd Polski".

W licznych szkicach i artykułach publikowanych po 1901 r. nadal poruszał żywotne kwestie mieszkańców ziemi wielkopolsko-kujawskiej (W i e l k o p o l s k a w o b e c w y w ł a s z c z e n i a - Kraków 1910), a także Polaków mieszkających w zaborze rosyjskim i austriackim (m.in. w szkicu P o d w u d z i e s t u l a t a c h - "Świat Słowiański" 1910, nr 66). Zachęcał do realizowania różnych form pracy oświatowej i kulturalnej, jak rozwijanie ludowych zespołów amatorskich, czytelni ludowych; był rzecznikiem jedności organizmu państwowego, czemu dał wyraz w swoich wystąpieniach publicystycznych. "Polska jako całość nierozzerwalna duchowo była busolą jego myśli i działania" - pisał o Maćkowskim M. Dereżyński<sup>119</sup>.

Po śmierci swej żony Ewy, Maćkowski udał się w 1911 r. do Lwowa i rozpoczął kolejny etap pracy dziennikarskiej, tym razem w redakcji "Dziennika Polskiego", następnie we lwowskiej "Gazecie Wieczornej", w której prowadził dział polityczny. Nigdy jednak nie poniechał myśli o powrocie do Inowrocławia. Liczył na to, że po latach władze pruskie odstąpią od wyroku, w tym celu zwrócił się do inowrocławskiej prokuratury z pytaniem o warunki powrotu. Miał też nadzieję na amnestię, lecz rychło otrzymał odpowiedź, że amnestii nie podlega i karę musi odbyć w całości.

W 1913 r. na krótki okres czasu zamieszkał w Płocku u swej siostry Heleny, która skrzętnie gromadziła jego publikacje. Zebrawszy je postanowił wydać w postaci tomu "pism zbiorowych", lecz ich opublikowaniu przeszkodził wybuch wojny. Swoje **peregrynacje** życiowe i zawodowe zakończył w Krakowie, gdzie ponownie zamieszkał w 1914 r. Objąwszy stanowisko redaktora "Czasu" nadal drukował felietony i szkice, głównie o tematyce ekonomicznej, sporadycznie też pisał artykuły omawiające wydarzenia wojenne. Pisarz zmarł 28 lipca 1915 r. w Krakowie i został **pochowany** na Cmentarzu Rakowickim<sup>120</sup>.

Twórczość redaktora "Nowin Raciborskich" i "Dziennika Kujawskiego" wskazuje na jego różnorodne zainteresowania. Zajmował się ekonomią, statystyką, polityką, kulturą, oświatą, poezją i

prozą krajową, historią literatury i Polski. Zyskał sobie popularność wśród rodaków, czego dowodem były zamieszczone w "Nowinach" i "Dzienniku" liczne wypowiedzi korespondentów akceptujących jego stanowisko i dążenia. Był wielbicielem i entuzjastą polskich romantyków. "Do ostatnich lat życia, dzięki fenomenalnej pamięci - pisze Edmund Zechenter - długie ustępy arcydzieł wieszczów miał na zawołanie. Ponadto cenił i umiał na pamięć wiele utworów Ujejskiego, Asnyka, Sowińskiego i Zagórskiego"<sup>121</sup>, a Joachim Glensk dodaje: "Maćkowski, czy go nazwiemy pogrobowcem romantyzmu czy jednym z prekursorów romantycznego pozytywizmu na Śląsku, był niezbędny, aby swą radykalną postawą przyspieszyć powolny proces narodowego upolitycznienia Górnoślązaków"<sup>122</sup>.

### III. Franciszek Ksawery Tuczyński (1844-1890)

(Pseudonimy i kryptonimy: Autor "Szczęścia w Ameryce"; Fr.X.T.; Xaw T.;Wychodźca)

Powieściopisarz, nowelista i publicysta F.K.Tuczyński przewodził polskiemu ruchowi umysłowemu II połowy XIX w. na obszarach Wielkopolski, Pałuk i Śląska. Lektura jego utworów przez wiele lat fascynowała czytelników minionych pokoleń. Swoje na ten temat odczucia i wrażenia wypowiedział wielbiciel jego epiki, wielokrotnie cytowany tu Mieczysław Dereżyński. "Przez szereg wieczorów - pisze on - słuchałem powieści pt. *J a s k i n i a p o t ę p i e ń c a* (...). Ciekawe (...) i niesamowite, smętne i ponure. Autora powieści nie znałem. Później dowiedziałem się, że był nim F.K.Tuczyński. W kilka lat potem wpadła mi do ręki powieść pt. *P u s t e l n i k z C z a r n e j D o l i n y*. Książka ta, napisana na tle jednego z naszych powstań narodowych, intrygowała mnie ciekawą fabułą, żywą, tajemniczą, a sprawnie przeprowadzoną akcją, zajmującymi sytuacjami. Korzystałem z każdej wolnej chwili, by śledzić tragiczne dzieje (...) bohaterskiego Junty, który (ongis powstaniec) był leśnikiem i pustelnikiem. (...). Autorem tej sensacyjnej książki był również Tuczyński"<sup>123</sup>.



Pisarz urodził się 1 października 1844 r. w JabłóWKu pod Szubinem na Pałukach<sup>124</sup>. Lata dzieciństwa spędził w atmosferze patriotycznej w domu swych rodziców: ojca Andrzeja (leśniczego) i matki Anieli z Rogoszewskich. Od pierwszych lat życia rodzice wpajali mu kult dla tradycji narodowej i języka ojczystego (ojciec był bliskim przyjacielem poety Stefana Garczyńskiego).

Przyszły autor uczęszczał w latach 1850-1856 do szkoły ludowej w Chomętowie, a w latach 1856-1863 do gimnazjum w Trzemesznie, którego nie ukończył, gdyż prawdopodobnie wziął udział w powstaniu styczniowym.

W 1863 r. rozpoczął pracę zarobkową, wpierw jako prywatny nauczyciel, a następnie jako sekretarz adwokacki<sup>125</sup>. Po odbyciu dwuletniej służby wojskowej ukończył kurs metodyczny uprawniający do wykonywania profesji nauczycielskiej (1869). Od tej chwili pełnił obowiązki nauczyciela ludowego, ucząc w wiejskich szkołach pałuckich: w Dziewokluczach, Łeknie, Królikowie, Kiszkwie i Rączkowie. Wskutek szykan pruskich władz oświatowych, wielokrotnie zmuszany był zmieniać miejsce zamieszkania. Za krzewienie języka polskiego w swoim środowisku został w 1881 r. dyscyplinarnie zwolniony z pracy i w tymże roku, wraz z rodziną, osiedlił się w Poznaniu, gdzie postanowił poświęcić się wyłącznie twórczości literackiej i publicystycznej. Jego debiut literacki przypadł już na pierwszą połowę lat siedemdziesiątych: w 1874 r. bowiem ukazał się jego pierwszy utwór **R a c i c z k i - p o w i e ś ć d l a w ł o ś c i a n p o l s k i c h** (Poznań, wyd. II 1882).

Pisarz od pierwszych chwil swej literackiej i publicystycznej obecności na łamach polskich pism prowadził intensywną walkę w obronie ojczystego języka i obyczajów narodowych. Stanowisko takie manifestował w swoich artykułach i felietonach publikowanych na łamach poznańskiego "Orędownika" (gdzie pełnił obowiązki redaktora odpowiedzialnego), a także "Gońca Wielkopolskiego". Artykuły polemiczne, powiastki i opowiadania drukował również w "Oświacie" i "Wielkopolaninie", ponadto w "Bibliotece Powieści", a także na łamach "Tygodnika Powieściowo-Naukowego" (Chicago), "Gazety Polskiej" (Chicago), "Katolika", wreszcie w wydawnictwie zbiorowym **L u t n i a p o l s k a** (tom V - Poznań 1886). Większość jego utworów beletrystycznych ukazała się w wydaniach

książkowych, tłoczonych w oficynach poznańskich. Jego odważne i bezkompromisowe stanowisko w obronie polskości ziem zaboru niemieckiego (Pomorza, Kujaw, Wielkopolski, Śląska) zjednały mu sympatię rodaków i przysporzyły wrogów ze strony "żywołu niemieckiego". Podobnie jak Wierzyński i Maćkowski, również Tuczyński wielokrotnie stawał przed sądami i był skazywany na grzywny oraz więzienie.

Pierwszy etap twórczości Tuczyńskiego (1872-1881) wypełniony był intensywną pracą literacką i publicystyczną. Swoich sił próbował w prozie narracyjnej (powieści, opowiadania), publicystyce; w licznych, drukowanych na łamach wielkopolskich czasopism, artykułach popularnonaukowych upowszechniał wiedzę z zakresu geografii krajów egzotycznych, nadto z dziedziny fizyki, astronomii, biologii i historii Polski.

Chcąc pobudzić czytelnika do refleksji, chwycił się w swoich utworach literackich rozmaitych sposobów: podpatrywał ludzkie słabostki, obmyślał sytuacje i zdarzenia, w których motyw dobra ścierał się ze złem. Z paralelnego układu zdarzeń wywodził morał, mający służyć uszlachetnieniu czytelnika, utwierdzać go w świadomości narodowej, wiązać z historią i językiem ojczystym. Taki charakter mają jego powieści: *Polskie czasy, blogie czasy*<sup>126</sup> (podtytuł: "napisane dla patriotów polskich"), *Dwie Marie*<sup>127</sup>, a poniekąd aluzyjnie - *Pobozny bandyta*<sup>128</sup>. Powieści te (o fabule historycznej) obrazują kształtowanie się polskiej państwowości i świadomości narodowej na przestrzeni wieków, ukazują też rolę kościoła w życiu kulturalnym narodu polskiego. Wymienioną prozę powieściową uzupełniają krótkie opowiadania (tzw. "obrazki") jak: *Szymek i Nandzia*<sup>129</sup> oraz *Bajarz*<sup>130</sup>.

Bibliografia twórczości Tuczyńskiego z "okresu pałuckiego" obejmuje 21 pozycji, na które składają się: pięć powieści (oprócz wcześniej odnotowanych, napisał jeszcze *Jaskinię potępieńca* - 1875 i *Szczęście w Ameryce* - 1882<sup>131</sup>), zbiory powiastek i opowiadań<sup>132</sup>, głównie jednak dominują szkice i artykuły o treściach popularnonaukowych. Swoim zainteresowaniom dał wyraz w obrazkach i opisach kontynentu afrykańskiego<sup>133</sup>, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Południowej<sup>134</sup>, wreszcie Australii i Oceanii<sup>135</sup>. Nie pomijał także

problematyki szkolno-wychowawczej oraz aktualnych kwestii politycznych<sup>136</sup>.

Zamiarem Tuczyńskiego było w tym okresie przede wszystkim podnoszenie kultury umysłowej rodaków i umacnianie ich świadomości narodowej w ścisłym związku z kulturą ogólnopolską. W swoich szkicach i obrazkach: Wspomnienia z pobytu w Ameryce Południowej, Wycieczki po Afryce, Omrach, chłopiec buszmeński, Wędrowki po Ameryce Północnej, Wycieczki po Australii - pisarz dał się poznać również jako popularyzator egzotyki dalekich kontynentów. Swoje doświadczenie pedagogiczno-dydaktyczne spożytkował w opublikowanych podręcznikach (Poradnik wychowawczy, czyli główne zarysy rozumnego wychowania dzieci - Poznań 1880; Handbuch für geographischen Unterricht in einklassigen Volksschulen der Provinz Posen - Gniezno 1880).

Jego popularnonaukowe szkice, opowiadania i powieści docierały "pod strzechy". "Był nie tylko dobrym nauczycielem, lecz również pisarzem ludowym. Porównywano go z Karolem Miarką, Józefem Chociszewskim i Ignacym Danielewskim" - pisze Marek Chamot<sup>137</sup>. Jest faktem - stwierdza Alfred Jesionowski - iż na jego powieściach uczyły się ojczystego języka i wychowywały całe pokolenia polskiej młodzieży<sup>138</sup>.

Rok 1881 stanowił przełom w jego sytuacji osobistej i rodzinnej, zapoczątkowując drugi (poznański) etap jego twórczości. Tuczyński, obejmując funkcję redaktora "Orędownika" (1881-1883) sądził, że jego warunki materialne wreszcie ustabilizują się, do tej pory bowiem żył w ciągłym niedostatku, na co miała wpływ m.in. nieuleczalna choroba umysłowa jego żony. Tymczasem popadł w dalsze tarapaty finansowe. "Przekonał się - pisze M. Dereżyński - że z pióra wyżyć było nie sposób. Założył więc sklepik z dewocjonaliami, ale niebawem zlikwidował go"<sup>139</sup>.

Przez cały "poznański" okres swej pracy twórczej Tuczyński intensywnie publikował swoje teksty na łamach miejscowych perio-

dyków. W 1883 r. objął funkcję redaktora "Wielkopolanina" (1883-1886) i od tej chwili - notuje I. Teresińska - jego walka w obronie praw polskich nabrała rozmachu<sup>140</sup>. Śmiałe wystąpienia antyniemieckie Tuczyńskiego zaprowadziły go ponownie do więzienia, bowiem za artykuł *J a k u n a s b y ć p o w i n n o z o s t a ł s k a z a n y n a p ó ł r o k u p o z b a w i e n i a w o l n o ś c i*<sup>141</sup>.

Okres poznańskiej działalności Tuczyńskiego nie ograniczył się jedynie do sprawowania funkcji redaktora "Orędownika" i "Wielkopolanina", lecz zaowocował także w postaci licznych tekstów beletrystycznych, publicystycznych i popularnonaukowych. Autor ten napisał i ogłosił dalszych dwanaście różnorodnych publikacji, w której to liczbie przeważają utwory epickie (powieści, opowiadania), głównie z życia ludu wiejskiego. "Największą poczytność zyskała sobie powieść *P o m o r z a n i e w G ą s a w i e*<sup>142</sup>, traktująca o śmierci Leszka Białego w Marcinkowie Dolnym pod Gąsawą w 1227 roku" - stwierdza M. Dereżyński<sup>143</sup>.

Nie słabnąca aktywność pisarska Tuczyńskiego skupiała się wokół tematyki historycznej. Inspirowany myślą patriotyczną opublikował na łamach "Wielkopolanina" *H y m n n a c z e ś ć J a n a I I I S o b i e s k i e g o*, okazjnie nawiązujący do wiktorii wiedeńskiej<sup>144</sup>.

W kręgu tejże tematyki mieszczą się także kolejne powieści jak: *K r w a w a z e m s t a*<sup>145</sup> (interpretacja rzezi galicyjskiej 1846 r.); *N a k r z y ż ó w c e . P o w i e ś ć z d a w n y c h c z a s ó w p o l s k i c h*<sup>146</sup>; *O f i a r y z a b o b o n u . P o w i e ś ć z c z a s ó w p o l s k i c h z z e s z ł e g o w i e k u (w. XVIII)*<sup>147</sup>; *M a z e p a . H e t m a n U k r a i n y*<sup>148</sup>.

Świadomy spustoszenia, jakie wywołała emigracja zarobkowa Polaków, ostrzegał przed jej zgubnym wpływem publikując kolejny tom pt. *R a j z a m o r z e m*<sup>149</sup>.

Tematem ustawicznie powtarzającym się w prozie narracyjnej autora *K r w a w e j z e m s t y* jest walka z naporem germańskim i patriotyzm "polskiego żywiołu" na ziemiach zaboru pruskiego. Przywiązany do ziemi rodzinnej Tuczyński łączy w swej twórczości regionalizm (Pałuki, Kujawy, Wielkopolska) z autentyzmem i prawdą historyczną<sup>150</sup>. Autor *J a s k i n i p o t ę*

p i e ń c a w sugestywny sposób ukazuje drobne realia życia chłopskiego, szlachty i mieszczan, ewolucję świadomości podlegającej przeobrażeniom kulturowym w zróżnicowanej społeczności wiejskiej. Jednakże na jego twórczości literackiej zaciążyła maniera dziennikarska, oscylująca w kręgu gotowych wzorów i utartych schematów: ideowa nadbudowa przedstawionych sytuacji i zdarzeń przeważa nad walorami estetycznymi, których kreacji nie sprzyjał pośpiech, z jakim tworzył swoje powieści i opowiadania<sup>151</sup>. Niedostatki w tym zakresie występują szczególnie w jego powieściach obyczajowych: T a j e m n i c a s p o w i e d z i<sup>152</sup>, D z i e d z i c n a p u s t k o w i u<sup>153</sup> i W y c h o w a n i c a<sup>154</sup>.

W konwencji beztroskiego humoru i pogodnego nastroju jest utrzymany zbiór humoresek pt. B u k i e t n a j u c i e s z n i e j s z y c h p o w i a s t e k d l a ś m i e c h u i z a b a w y<sup>155</sup>, adresowany głównie do społeczności wiejskiej. Należy on do rzadko spotykanej odmiany dobrego gatunku zabawy, pozbawionej podtekstów satyrycznych, ironii i moralistyki<sup>156</sup>.

Podobnie jak w czasie pobytu na Pałukach, również i w "poznajskim okresie" twórczości pisarz wykazywał zainteresowanie historią kraju, jego folklorem i legendami. Szczególnie intrygowała go postać Twardowskiego, której poświęcił obszerny szkic na użytek czytelnika ludowego: T w a r d o w s k i. M i s t r z c z a r n o k s i ę s k i, j e g o ż y c i e, c z y n y i k o n i e c<sup>157</sup>.

Zamykając przegląd najwartościowszych pozycji Tuczyńskiego opublikowanych w okresie jego pobytu w grodzie Przemysława należy przypomnieć, iż kontynuował on tematykę popularyzującą aktualną wiedzę przyrodniczą, głównie naukę o człowieku, której poświęcił dłuższą rozprawkę Ż y c i e l u d z k i e, j e g o c h e m i c z n e w a r u n k i, p o t r z e b y i p r z y j e m n o ś c i<sup>158</sup>, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej.

Pełniąc od wielu lat funkcję dziennikarza, a także popularyzatora nauk humanistycznych i przyrodniczych, Tuczyński uważał się przede wszystkim za pisarza. W istocie był autorem wielu utworów epickich adresowanych do ludowego odbiorcy<sup>159</sup> i nigdy nie



zerwał z powieściopisarstwem.

Jego proza narracyjna konsekwentnie eksponuje autentyczny folklor pałucko-wielkopolski, Autor okazał się doskonałym znawcą kultury materialnej i duchowej mieszkańców wymienionych regionów. Fakt ten sprawia, że powieści powstałe w okresie pobytu ich twórcy na Pałukach i w Poznaniu zawierają bogactwo szczegółów etnograficznych i obyczajowych (opisy obrzędów i zwyczajów rodzinnych).

Tuczyńskiego cechuje dążność do ukazania prawdopodobnych zdarzeń i realizm warsztatowy, przy czym prawie zawsze powtarza się schemat tej samej figury kompozycyjnej: kontrast w kreacji głównych bohaterów, ich odmiennych dróg życiowych, prezentowanych w kategoriach moralistycznych (dobry - zły, wartościowy - pasożytniczy). Schemat ten wyrasta z wzorów oświeceniowych, zaś późniejszym patronem takiej metody twórczej był niewątpliwie Józef Ignacy Kraszewski<sup>160</sup>. W świadomości bohaterów epiki Tuczyńskiego dominuje zasadnicza myśl: konieczność przetrwania oraz zachowania narodowego stanu posiadania i przekazania go potomnym.

W 1886 władze pruskie uznały inicjatywy Tuczyńskiego w poznańskim za politycznie niebezpieczne i zmusiły go do opuszczenia stolicy Wielkopolski. W październiku tegoż roku pożegnał Poznań i wyjechał na Śląsk. Początkowo osiedlił się w Bytomiu, gdzie redagował miejscowego "Katolika", lecz nadal represjonowany przez żandarmerię opuścił miasto i zamieszkał w Mikołowie, gdzie przebywał aż do śmierci, która nastąpiła niespodziewanie 20 czerwca 1890 r.<sup>161</sup>.

Ostatni, śląski okres działalności Tuczyńskiego zaznaczył się jego dalszą konsekwentną walką o podtrzymanie świadomości narodowej w zaborze pruskim, czego wyrazem są liczne artykuły publikowane na łamach "Katolika", głównie jednak podteksty kolejnych powieści.

Warto zauważyć, że z chwilą osiedlenia się pisarza w Mikołowie i podjęcia pracy w zakładzie wydawniczym Karola Miarki<sup>162</sup>, jego byt materialny znacznie poprawił się, co sprzyjało intensyfikacji twórczości. W latach 1886/7 - 1890 przygotował do druku sześć dalszych publikacji. Poczytnością w sferach drobnego mieszczaństwa i ludu wiejskiego cieszyła się powieść historyczna P u s t e l n i k z C z a r n e j D o l i n y,<sup>163</sup>

opowiadająca o czasach konfederackich.

Wybór tematu i jego interpretacja są w *P u s t e l n i - k u* niewątpliwie zgodne z obraną drogą twórczą pisarza, lecz realizacja artystyczna utworu kształtuje odmienną - niż dotąd - wizję dziejów Polski przedrozbiorowej: dominuje sfera fantastyki zblizająca fabułę do konfiguracji baśniowej.

Elementy sensacyjne, stylizowane techniką walterscottowską odnajdujemy w *M a r i i, c ó r c e k o ś c i e l n e g o*, powieści, traktującej o czasach wojen napoleońskich w Hiszpanii. Utwór został opublikowany jedynie w odcinkach na łamach "Biblioteki Powieści"<sup>164</sup> w 1896 roku.

Umiarkowaną poczytnością cieszyły się dwa ostatnie teksty z jego prozy: *P r z e z c i e r n i e i g ł o g i*<sup>165</sup> oraz *T a j e m n i c a c h a t y w i e j s k i e j*<sup>166</sup>, ogłoszone pośmiertnie na łamach "Biblioteki Powieści" oraz wydrukowane osobno w Poznaniu.

I w tych powieściach dostrzegamy obecność niektórych chwytów Scottowskiego wzorca, jak elementy sensacyjności i awanturniczości, niektóre pomysły prowadzenia akcji, charakterystyka postaci oraz eksponowanie kolorytu lokalnego i historycznego.

Tworzone przez Tuczyńskiego opowiadania i powieści, pisane do ostatnich chwil życia, nie stanowią pozycji wybitnych, które wywarłyby wpływ na edukację polityczno-społeczną i historyczną czytelników. Dość ciasne możliwości obserwacyjne pisarza skazywały go na powtarzanie w różnych wariantach stosowanych dawniej przezeń schematów ideowo-tematycznych. Tuczyński włączył do swego warsztatu zdobycze prozy XVIII-wiecznej, a także Scottowskiej oraz biedermeierowskiej i zaspokajał tylko ograniczone potrzeby chłonnego rynku czytelniczego. Żadna z wymienionych jego powieści nie wnosi nowych elementów do sztuki narracyjnej przeznaczonej dla tzw. czytelnika ludowego. W sumie autor *W y - c h o w a n i c y* zostawił ponad czterdzieści tytułów, w większości powieści dla ludu. "Ich celem - pisze I. Teresińska - było budzenie świadomości narodowej, podnoszenie poziomu moralnego, umacnianie polskości (...). W powieściach historycznych upowszechniał wiedzę o dziejach ojczystych"<sup>167</sup>.

Tuczyński również w "okresie mikołowskim" nie rezygnował

z pisania artykułów, szkiców i rozpraw popularnonaukowych na ulubione przez siebie tematy przyrodnicze. Reprezentatywna dla tego typu dokonań jest rozprawka *Świat i jego cuda*<sup>168</sup>, wydrukowana w oficynie Karola Miarki, natomiast zamknięciem ostatniego okresu twórczości była antologia ludowych powiastek i frantówek *Wesoły bajarz*<sup>169</sup>, którą pisarz przygotowywał w ciągu wielu lat życia, lecz opublikowano ją dopiero w sześć lat po jego śmierci.

Osobny rozdział w jego dorobku pisarskim, to przeróbki i przekłady literackie, którymi zajmował się w czasie swego pobytu na Pałukach, w Bytomiu i Mikołowie. W 1880 r. przełożył *Żywoty świętych*<sup>170</sup> Bitschnau'a, które ukazały się w oficynie K. Miarki (1880, 1898); na rok przed śmiercią pisarza pojawiła się drukiem jego przeróbka *Przypadków Roberta Kruzo*<sup>171</sup> Daniela Defoe, a pośmiertnie, nakładem "Biblioteki Powieści", opublikowano jego kolejną przeróbkę, tym razem była to powieść historyczna *Wernyhora, wieszcz ukraiński*<sup>172</sup>, stanowiąca dowolną adaptację powieści Michała Czajkowskiego. Nagła śmierć 20 czerwca 1890 r. przerwała pracowity żywot autora *Jaskini potępieńca*.

Na jednolitą w zasadzie osobowość twórczą Tuczyńskiego składały się zatem cztery typy aktywności piśmienniczej: artystyczna (powieściopisarza, autora powiastek i opowiadań), popularnonaukowa (popularyzatora przeszłości narodu oraz nauk przyrodniczych), publicystyczna (współpracownika wielu współczesnych mu pism), nadto zbieracza i wydawcy ludowych powiastek humorystycznych (antologii).

Największy rozgłos zdobył w dziedzinie twórczości artystycznej, stworzył bowiem prozę docierającą do szerokich rzesz czytelniczych, głównie do kręgów ludowych.

Istota jego - mimo wszystko - ograniczonego talentu powieściopisarskiego łączyła się z twórczością publicystyczno-dziennikarską. Epika Tuczyńskiego znajdowała źródło tematów oraz inspirację ideową w toczonych przezeń kampaniach publicystycznych, a obserwacje dziennikarskie wpływały na rozwój i udoskonalenie realistycznych wartości najlepszych jego dzieł. Liczne artykuły i

szkice publicystyczne dowodzą, że pisarz nie umiał oprzeć się pokusie interweniowania piórem w sprawach coraz to innych potrzeb ogólnokulturalnych, społecznych oraz ideowo-politycznych na ziemiach zaboru pruskiego.

Różnorodny w sensie struktur formalnych i wartości poznawczych jest dorobek dwudziestu lat twórczości Tuczyńskiego. Utwory, prezentowane **niekiedy** z dziennikarską powierzchownością, stanowią i **dziś** (mimo zapomnienia o nich) źródło informacji na temat przeszłości regionów, którym autor był wierny do ostatnich dni życia.

Jego dokonania wytyczyły kierunek **dalszego** rozwoju literatury ludowej, wzbogacanej przez generację pisarzy ludowych po 1890 roku.

x x x

Zaprezentowane tu biografie autorskie starałem się przeanalizować wychodząc z podobnego punktu widzenia. Upoważnia do tego wspólny adresat ich utworów powszechnie określanymi mianem literatury popularnej. Pisarze, którymi zajmowaliśmy się, byli przekonani o obowiązku wytrwania na narodowym posterunku do końca. Podjęli się **trudnej** pracy inspiratorów świadomości narodowej Polaków w niewoli, a ponieważ nie mogli wypowiadać się **bezpośrednio**, przeto **przemycali** swe hasła między wierszami swych utworów. Wskazywali te możliwości walki o polskość, które widzieli w dziedzinie oświaty, kultury i ekonomiki, a w ograniczonym stopniu również w sferze świadomości politycznej.

Jan Karol Maćkowski oraz Franciszek Ksawery Tuczyński zeszli ze sceny politycznej i literackiej w poczuciu przegranej, niepewni, czy spełnili swój społeczny obowiązek ratowania "polskiego żywiołu" przed pruską eksterminacją. Niepodległości kraju doznał się tylko Maciej Wierzbński, którego zasługi w dziedzinie literackiej i politycznej doceniono po 1920 roku. Wszyscy trzej byli reprezentantami interesów "żywiołu polskiego" i stróżami kultury narodowej na ziemiach polskich pod pruskim zaborem.

PRZYPISY

- <sup>1</sup>Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut. Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski, pod red. Z.Szweykowskiego i J.Maciejowskiego. T.16 cz.I Warszawa 1980 ss.163-170; T.Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV wieku do 1945 r., Warszawa 1963 s.303; Wielka encyklopedia powszechna, Kraków 1932 T.18; E.Pieścikowski, Wielkopolski słownik biograficzny, Warszawa 1981
- <sup>2</sup>M.Dereżyński, Kilka słów o Macieju Wierzbinińskim, "Wici Wielkopolskie" 1933 nr 11; B.Oskard, Pisarz rasowy z Wielkopolski rodem, "Dziennik Poznański" 1936 nr 39; T.Bednarski, Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich, "Zeszyty Prasoznawcze" 1971 nr 2
- <sup>3</sup>T.Jeske - Chojński, Przedmowa do: Maciej Wierzbiniński, Nowele, Warszawa 1899 "Biblioteka Dzieł Wyborowych" nr 90
- <sup>4</sup>Ibidem, s.5
- <sup>5</sup>Wydanie nosiło tytuł Akwarele angielskie i zawierało 13 nowel, w tym cykl: Trzy nowele z Albionu, drukowane wcześniej w "Ateneum" (1896-1898)
- <sup>6</sup>J.Aleksandrowicz, Materiały do dziejów prasy polskiej w Inowrocławiu, "Ziemia Kujawska" 1963 T,1 ss.125-145; Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie, pod red. H.Baranowskiego, Toruń 1960
- <sup>7</sup>Wielkopolska w walce z naporem germańskim, pod red. B.Miśkiewicza, Poznań 1969; L.Trzeciakowski, Pod pruskim zaborem, Warszawa 1973
- <sup>8</sup>"Dziennik Inowrocławski" 1902 nr 74
- <sup>9</sup>W.Jakóbczyk, Prasa w Wielkopolsce (1859-1918), W: Prasa polska w latach 1864-1918, pod red. J.Łojka, Warszawa 1976 s.193
- <sup>10</sup>Szczegółowy wykaz kilkudziesięciu tytułów czasopism, w których Wierzbiniński zamieszczał swoją publicystykę i beletrystykę - podaje Nowy Korbut, op.cit, s. 166



- <sup>11</sup>Por. "Praca" 1905 nr 31
- <sup>12</sup>"Praca" 1905 nr 32
- <sup>13</sup>Półtora roku więzienia, "Praca" 1905 nr 49
- <sup>14</sup>W przeklętym domu, T.1-2 Warszawa 1908-1909
- <sup>15</sup>Ibidem, T.2
- <sup>16</sup>Książ i księżna. Romans z XVIII w., "Kurier Warszawski" 1909 nr 221-360; 1910 nr 4-39, wyd.osob. T.1-2 Warszawa 1911
- <sup>17</sup>W.Pr. (W.Prokesch) "Nowa Reforma" 1911 nr 553; S.Sierosławski, Romans historyczny, "Świat" 1911 nr 13
- <sup>18</sup>"Bluszcz" 1910 nr 29-51; nr 22-51
- <sup>19</sup>W.Wierzbiński, "Oaza miłości, Warszawa 1913 s.242
- <sup>20</sup>"Gazeta Lwowska" 1911 nr 5-128
- <sup>21</sup>A.Grzymała-Siedlecki, Powieść o ludzkiej naturze, "Czas" 1913 nr 412; B.Zahorski, Nowe powieści, "Krytyka" 1913 s.301-302
- <sup>22</sup>M.Dereżyński, Kilka słów... op.cit. (por.też: J.Kotarbiński, Chłopska pięść, "Tygodnik Mód i Powieści (Nasz Dom)" 1913 nr 32
- <sup>23</sup>M.Wierzbiński, Guliwer.W: Rzeczy wielkopolskie, Warszawa 1912 s.26. Por.: A.Grzymała-Siedlecki, "Czas" 1912 nr 542
- <sup>24</sup>M.Wierzbiński, Zakazana muzyka - Siostra Felicja. Komedia. Szmat życia ludzkiego, Warszawa 1910
- <sup>25</sup>A.E.Balicki, "Przegląd Polski" 1910 T.178 s.242-247; S.Sierosławski, "Świat" 1911 nr 13
- <sup>26</sup>M.Wierzbiński, Bies i skarbonka. Romans cygański, Warszawa 1911; wyd.2 - Warszawa 1925 "Przegląd Wielkopolski" 1911 s.776; Z.L.Z. (Z.L.Zaleski), Powieść polska, "Głos Warszawski" 1912 nr 118
- <sup>27</sup>M.Wierzbiński Bies i skarbonka... op.cit, s.94
- <sup>28</sup>Powieść pierwotnie drukował "Dziennik Kujawski" (1911 nr 186-295) oraz "Nowa Reforma" (1911 nr 86-339)
- <sup>29</sup>M.Wierzbiński, Pod mysią wieżą, Warszawa 1912 s.30

- <sup>30</sup>M.in. T.Jeske-Choiński, Powieść poznańska, "Kronika Powszechna" 1911 nr 42; Hajota /H.Pajzderska-Rogozińska/, Powieści kresowe, "Tygodnik Mód i Powieści" 1911 nr 51; J.Jankowski, Apologie junactwa, "Tygodnik Ilustrowany" 1912 nr 29
- <sup>31</sup>M.Wierzbiński, Wiosna ludów. Powieść historyczna, "Czas" 1913 nr 461-585, 1914 nr 8-106; "Kurier Warszawski" 1913 nr 229-271, 360 i nn.; 1914 nr 17-59; przedr.fragm. "Tygodnik Ilustrowany" 1914 nr 17/, Wyd.osobne: Warszawa 1919; wersja skrócona pt.Stach Wichura, Poznań 1920; wyd. 2 Poznań 1924/; wyd.3 Poznań 1926
- <sup>32</sup>M.Wierzbiński, Szalony rok. Powieść historyczna z roku 1848 /"Gazeta Warszawska" 1914/ nr 82 i n. "Nowa Reforma" 1914 nr 164-445/; wyd.osobne - Poznań /1921/.
- <sup>33</sup>M.Wierzbiński, Stach Wichura, Poznań 1929 nr 273. M.in. powieść omawiali: Z.S. /Z.Sarnecki/, "Gazeta Lwowska" 1919 nr 52; A.Grzymała-Siedlecki, Listy literackie, "Tygodnik Ilustrowany" 1920 nr 7; W.Pr /W.Prokesch/, Z beletrystyki, "Nowa Reforma" 1920 nr 237
- <sup>34</sup>Por.m.in. Z.Dąbicki, Powieść historyczna, "Kurier Warszawski" 1922 nr 206; T.Sinko, "Czas" 1922 nr 125
- <sup>35</sup>W.Grzelak, Cyganeria z Udziałowej 1908-1913, Warszawa 1965 s. 179 i in.
- <sup>36</sup>T.Bednarski, Materiały ... op.cit. s.78
- <sup>37</sup>Słownik współczesnych pisarzy polskich, pod red.E.Korzeniewskiej, Warszawa 1964 s.171
- <sup>38</sup>Podtytuł: Powieść poznańska, "Dziennik Poznański" 1917 nr 70-156; "Gazeta Lwowska" 1917 nr 98-205, wyd.osob. -Poznań 1918, wyd.2 - Warszawa 1925
- <sup>39</sup>M.Wierzbiński. Dwa charaktery, Warszawa 1925 "Biblioteka Dzieł Wyborowych" nr 48; zawartość: Komedia; Szmat z życia literackiego; Słaby człowiek; Karty z dziejów serca; Karty z dziejów duszy; Mocny człowiek
- <sup>40</sup>M.Wierzbiński, Małżeństwo na próbę. Powieść, "Dziennik Poznański" 1912 nr 148 - 244; "Wisła" 1912 nr 1 i dalsze, Wyd.osob. - Warszawa 1913
- <sup>41</sup>M.Wierzbiński, Jego dwie żony. Powieść, "Dziennik Poznański"

- 1926 nr 230-296; 1927 nr 6, wyd.osob.Poznań 1927
- <sup>42</sup>M.Wierzbński, Menażeria. Powieść, "Gazeta Poranna" 1923 nr 301-356, 1924 nr 2-95; wyd.osob. - Warszawa 1923
- <sup>43</sup>M.Wierzbński, Virtuti militari i inne nowele, Poznań 1926, zawartość: Virtuti militari; Lekcja życia; Otwarte karty; Strapienia wojenne; Orientacja pani Ireny; "Dank Napoleona; Bóg się rodzi
- <sup>44</sup>M.Wierzbński, Księżna. Opowiadanie z roku 1848, "Tygodnik Ilustrowany" 1920 nr 37-38; wyd.osob. - "Dla wszystkich" 1921 nr 37
- <sup>45</sup>M.Wierzbński, Wolność. Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski, "Dziennik Bydgoski" 1925 nr 294-301, wyd.osob. - Poznań 1927
- <sup>46</sup>M.Wierzbński, Pękły okowy. Powieść z czasów plebiscytu śląskiego, "Polonia" 1927 nr 266 i nn.; nr 1-162, wyd.osob. - Katowice 1929
- <sup>47</sup>L.Nowosielski, M.Wierzbński. W 35 rocznicę pracy pisarskiej, "Świat Współczesny" 1932 nr 3; W.L.Ewert, Powieści M.Wierzbńskiego, "Nowa Reforma" 1914 nr 216; M.Fazan, Motywy powstańcze w powieści polskiej w latach 1924-1930 "Zaranie Śląskie" 1968 nr 2
- <sup>48</sup>M.Wierzbński, Zdobycie Gdańska. Karta z historii, której nie było, "ABC" 1930; wyd.osob. pt. Zdobycie Gdańska. Powieść, Warszawa 1931
- <sup>49</sup>M.Wierzbński, Atak sępów. Powieść z roku 1935, "Gazeta Codzienna" 1931 nr 96 i n, wyd.osob. Poznań 1931
- <sup>50</sup>M.Wierzbński, Za wcześniej i za późno. Powieść, T.1 i 2 Rkps Bibl.Woj. i Miejskiej w Bydgoszczy Sygn. 616
- <sup>51</sup>M.Wierzbński, Honor. Powieść "Kurier Poznański" 1918 nr 12-128; wyd.osob. - Poznań 1918, wyd.2 Warszawa 1924; wyd. 3 - Poznań 1933)(Biblioteka "Dziennika Poznańskiego" nr 7)
- <sup>52</sup>M.Wierzbński, Cień pani Adeli, Z pamiętników Józefa Wolskiego, "Polska" 1929 nr 213-256

- 53 M. Wierzbński, Ostatnia caryca. Jej listy do cara i czasy więzienne, "Rzeczpospolita" 1923 nr 37-53; wyd.osob.- Warszawa 1924
- 54 M. Wierzbński, Siostra Felicja, Warszawa 1922. "Książki ciekawe" nr 2; Opowiadania, Zawartość: Siostra Felicja, Nad błękitami, Idylla wiosenna
- 55 M. Wierzbński, Uśmiechy, Warszawa 1924. Opowiadania, Zawartość: Pierwsza miłość, Zapis, Zaczysko, Zemsta św. Antoniego, Bobo, Urlop, Feralny dzień, Kandydat na samobójcę, Diamencik, Humoreska angielska, Parasol pana Zdury
- 56 M. Wierzbński, Wielka gra. Powieść, "Kurier Poznański" 1925 nr 100-187, wyd.osob. Warszawa 1927
- 57 M. Wierzbński, Kasztelanka bez grosza. Powieść, "Kurier Poznański" 1928 nr 517-597; 1929 nr 1-128
- 58 M. Wierzbński, Syn kresów. Powieść historyczna, "Wieniec - Pszczółka" 1929 nr 1-49, wyd.osob. - Łódź 1929, wyd.2-1947
- 59 M. Wierzbński, Malmgrenowa miłość i koniec. Obrazy z życia bohatera, "Tygodnik Ilustrowany" 1929 nr 1-4, wyd.osob. - Warszawa 1931
- 60 M. Wierzbński, Walka o cnotę. Powieść, Kraków 1929, Biblioteka "Ilustrowanego Kuriera Codziennego" nr 4
- 61 M. Wierzbński, Awantura panny Zoni. Powieść, "Dziennik Poznański" 1930 nr 268-301, wyd.osob. T. 1-2 Warszawa 1934
- 62 M. Wierzbński, W pogoni za niewinną, Warszawa 1930
- 63 M. Dereżyński, Kilka słów... op.cit
- 64 "Kurier Warszawski" 1939 nr 19
- 65 M. Dereżyński, Jan Karol Maćkowski - publicysta i literat wielkopolski, Inowrocław 1934
- 66 M. Pater, Maćkowski Jan Karol, Polski słownik biograficzny 1974, T.19 s.102-103
- 67 M. Dereżyński, Jan Karol... op.cit. s.8
- 68 Ibidem, s.7

69. Maćkowski Jan Karol (hasło). Wielkopolski słownik biograficzny, Warszawa-Poznań 1981 s.445
70. J.Glensk, Wstęp do: Jan Karol Maćkowski, Wspomnienia śląskie, Opole 1970; por.też: M.Dereżyński, Zapomniany szermierz polskości na Śląsku. Wspomnienie o J.K.Maćkowskim, "Polonia" 1935 nr 3792
71. J.Glensk, Wstęp... op.cit. s.11
72. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 57
73. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 44
74. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 77
75. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 5
76. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 27
77. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 51
78. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 90
79. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 77-87
80. "Nowiny Raciborskie" 1890 nr 90 i dalsze
81. Okolicznościowo odnotujmy jego cenniejsze teksty prozatorskie, głównie opowiadania, opublikowane w "Nowinach": Babski rozum, (1891 nr 7), Brazylia (1890 nr 88), List z okrętu (1890 nr 98), Młyn na Kirkiszu (1890 nr 48), Napad na Żory (1891 nr 23), Napad wilków (1889 nr 6 i 7), Polowanie na strusie u Arabów (1891 nr 76), Przygoda Stasia (1890 nr 65), Rymarz warszawski (1890 nr 92), Spór Henryka II księcia wrocławskiego z Tomaszem II, biskupem wrocławskim (1890 nr 75), Zagubiony naszyjnik (1891 nr 90)
82. Por. Z.Bedorz, Nad rocznikami dawnych gazet śląskich, Wrocław 1971, zob.też: K.Dziekan, Ziemia raciborska w literaturze śląskiej, Wrocław 1962 oraz J.Glensk, Jan Karol Maćkowski jako redaktor "Nowin Raciborskich", Opole 1966
83. W.Floryan, Czasopiśmiennictwo polskie na ziemiach śląskich w okresie walk o narodowość (1845-1921), Wrocław 1948
84. M.Dereżyński, Jan Karol Maćkowski jako człowiek i pisarz,



"Wici Wielkopolskie" 1935 nr 4

- <sup>85</sup>Por.im.in. J.Gruszka, W sprawie rozprawy o Karolu Maćkowskim jako redaktorze "Nowin Raciborskich", "Zaranie Śląskie" 1967 z.4, zob.też: J.Glensk, "Nowiny Raciborskie" w latach 1898-1904 Katowice 1970; tegoż: Raciborski epizod Maćkowskiego, "Zeszyty Raciborskie" - Strzecha - T.2 1970
- <sup>86</sup>J.Glensk, "Nowiny Raciborskie"... op.cit. s.221
- <sup>87</sup>Ibidem, Por. tegoż: Jan Karol Maćkowski. Wspomnienia śląskie, Opole 1970
- <sup>88</sup>J.Glensk, "Nowiny Raciborskie"... op.cit. s.213
- <sup>89</sup>Ibidem, s.215
- <sup>90</sup>Ibidem, s.223
- <sup>91</sup>Odnotujmy cenniejsze z nich:  
Do Braci Morawian (1893 nr 121), Do Braci Wiarusów (1894 nr 27), I to ma być wolność sumienia (1889 nr 1), Jak się bronią Czesi (1892 nr 33), Jak śląscy przywódcy centrowi traktują lud śląski (1893 nr 97), Jak starą jest oświata Polaków (1893 nr 145), Kapitalizm a nędza (1895 nr 121), Kwestia robotnicza (1895 nr 121), Niemcy a język polski (1889 nr 83), O narodowości polskiej na Górnym Śląsku (1889 nr 55), Ostrożnie z ogniem (1889 nr 65), Strajk górników (1893 nr 97), W czteroletnią rocznicę założenia Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego (1892 nr 90)
- <sup>92</sup>M.Pater, Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879 -1893), Katowice 1971
- <sup>93</sup>J.Glensk, Ostatnie słowo w sprawie "Nowin" (Raciborskich), "Zaranie Śląskie" 1972 nr 12
- <sup>94</sup>"Nowiny Raciborskie" 1889 nr 53
- <sup>95</sup>J.Glensk, Jan Karol Maćkowski... op.cit. s.49
- <sup>96</sup>Ibidem, s.183
- <sup>97</sup>"Nowiny Raciborskie" 1892 nr 14
- <sup>98</sup>J.Glensk, Jan Karol Maćkowski... op.cit. s.183
- <sup>99</sup>Podobny wydźwięk mają jego artykuły publicystyczne, m.in.

- W czteroletnią rocznicę założenia Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego ("Nowiny Raciborskie" 1892 nr 90), W sprawie wyborów ("Nowiny Raciborskie" 1890 nr 11)
- <sup>10</sup>"Nowiny Raciborskie" 1889 nr 1
- <sup>101</sup>J.Glensk, "Nowiny Raciborskie"... op.cit. s.163, Analogiczne myśli sugerował w swoim artykule pt. Słówko o tych, którzy w wojsku służyli (ibidem, s.159)
- <sup>102</sup>Ibidem, s.157-158
- <sup>103</sup>Por. M.Tobiasz, Redaktor "Nowin Raciborskich", "Polska Zachodnia" 1937 nr 295
- <sup>104</sup>"Nowiny Raciborskie" 1892 nr 100
- <sup>105</sup>J.Glensk, "Nowiny Raciborskie"... op.cit. s.130
- <sup>106</sup>Ibidem, s.192
- <sup>107</sup>S.Bełza, Na Śląsku polskim, Kraków 1890 s.84-89; por.też: T.Gospodarek, Walka o kulturę narodową na Śląsku w latach 1879-1893, Wrocław 1969 oraz M.Peter, Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1887-1893), Katowice 1971
- <sup>108</sup>Maćkowski Jan Karol, Wielkopolski... op.cit.s.445; zob.też: A.Rogalski, Żywoć niełatwy (o J.K.Maćkowskim), "Kurier Poznański" 1934 nr 549 oraz: J.Kudera, Dziennikarstwo polskie na Śląsku, Katowice 1939
- <sup>109</sup>"Nowiny Raciborskie" 1892 nr 68; Zob.też: J.Glensk, Związki pisarzy polskich z regionem Śląska, Opole 1965 oraz M.Tobiasz, Na froncie walki narodowej w Opolskiem, Katowice 1938
- <sup>110</sup>W.Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego, Katowice 1965, oprac.L.Brożek i Z.Hierowski
- <sup>111</sup>W.Floryan, Czasopismienictwo... op.cit. s.671, zob. też: K.Pi-warski, Polacy śląscy w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie 1848-1914, Warszawa 1955
- <sup>112</sup>M.Dereżyński, Jan Karol Maćkowski... op.cit. s.12
- <sup>113</sup>Trzeci rozbiór Polski 1795-1895. W setną rocznicę . Dla ludu polskiego, Poznań 1895

- 114 Dziennik Poznański 1985 nr 151-279, por.też: J.Glensk, Jan Karol Maćkowski. Wspomnienia śląskie, Opole 1970
- 115 M.Dereżyński, Jan Karol Maćkowski, publicysta..., op.cit. s.18 tegoż: Jan Karol Maćkowski w Inowrocławiu, "Piast" 1934 nr 32
- 116 M.Dereżyński, Życie kulturalne Kujaw dawniej a dziś, "Wici Wielkopolskie" 1937 nr 6; tegoż: Jan Karol Maćkowski jako pisarz i człowiek, "Wici Wielkopolskie" 1935 nr 4, por.też: J. Aleksandrowicz, Materiały do dziejów prasy polskiej w Inowrocławiu, "Ziemia Kujawska" 1963 t.1, ss.125-152 Szczegółowe dzieje pisma - zob.: Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie, pod.red. M.Baranowskiego, Toruń 1960 s.148
- 117 A.Jesionowski, Redaktor wielkopolski (Maćkowski), "Kurier Poznański" 1938 nr 432, tegoż: Wielkopolskie odrodzenie Śląska, "Kurier Poznański" 1937 nr 41
- 118 M.Dereżyński, Jan Karol Maćkowski, op.cit. s.18, por.też: S.Wasylewski, Modlitwa za Bismarcka, "Kurier Poznański" 1928 nr 519
- 119 M.Dereżyński, J.K.Maćkowski jako pisarz..., op.cit.
- 120 E.Zechenter. Ze wspomnień o śp. Janie Karolu Maćkowskim, "Czas" 1915 nr 432
- 121 Ibidem
- 122 J.Glensk, "Nowiny Raciborskie"... op.cit.s.79
- 123 M.Dereżyński, Broszura o zapomnianym powieściopisarzu wielkopolskim, "Piast" 1932 nr 40
- 124 Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut. Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski, op.cit. - uzupełnienia haseł osobowych. T.13-15 s.111-113
- 125 J.Teresińska, Tuczyński Franciszek, Ksawery (hasło).W: Wielkopolski słownik biograficzny, Warszawa-Poznań 1981 s.775-776
- 126 Polskie czasy, błogie czasy. Cztery obrazy z końca przeszłego wieku napisane dla patriotów polskich. Poznań 1978
- 127 Dwie Marie. Powieść z dawnych czasów polskich. "Orędownik"

- 1882 nr 29-74, przedruk: "Tygodnik Powieściowo-Naukowy" (Chicago) 1886 nr 40-42, wyd.osob. - Chicago 1886, następne: Mikołów 1906 (pt. W niewoli tatarskiej)
- 128 Pobożny bandyta. Powieść z czasów najazdu Rzymu, "Oświata" 1881 nr 272-283; wyd.książkowe: Poznań 1881
- 129 Szymek i Handzia. Obrazek z czasów naszych, "Oświata" 1876 nr 27-41, wyd.osob. Poznań 1876, wyd.2 1887
- 130 Bajarz, czyli zbiór rozmaitych powiastek T.1-3 Poznań 1882-1883
- 131 Jaskinia potępieńca, "Tygodnik Powieściowo-Naukowy" /Chicago/ 1885 nr 1-12, wyd.osob. - Chicago 1885. Powieść napisana została w 1875 r. i doczekała się przeróbki teatralnej dok. przez A.S. Zdziebłowskiego w postaci 5-cioaktowego dramatu - 1894; Szczęście w Ameryce. Powieść dla ochotników w Ameryce. Z prawdziwych zdarzeń spisana, Poznań 1882
- 132 Pogadanki o gwiazdach, "Oświata" 1876 nr 32-38, 41-44, 1878 nr 108-139, wyd.osob. Poznań 1876-1877; Olitypa, czyli Ptak Stepowy. Opowiadanie z czasów wzajemnych walk pomiędzy Indianami Ameryki Północnej, "Oświata" 1879, nr 187-204, wyd.osob. Poznań 1879; Morze, zjawiska i życie w nim i na nim. Według najnowszych źródeł oprac. "Oświata" 1883 nr 371 i n, wyd.osob. - Poznań 1883-1885
- 133 Omrach, chłopiec buszmeński. Przygody podróżnych w południowej Ameryce, "Oświata" 1880 nr 216-221, 227-254, wyd.osob. Poznań 1880; Wycieczki po Afryce. Obrazy, opisy, zdarzenia, "Oświata" 1881 nr 277-297, wyd.osob. Poznań 1882
- 134 Wędrowki po Ameryce Północnej. Obrazy, opisy i zdarzenia, "Oświata" 1882 nr 322-344, wyd.osob. Poznań 1882; Wspomnienia z pobytu w Ameryce Południowej. Obrazy, opisy i zdarzenia, "Oświata" 1882 nr 345 i n. Wyd.osob. - Poznań 1882
- 135 Wycieczki po Australii, Obrazy, opisy i zdarzenia, "Oświata" 1882 nr 314-321, wyd.osob. Poznań 1882; Charakterystyczne obrazy ziemi, ludów i okolic, "Oświata" 1879 nr 158-186 wyd.osob. Poznań 1879 (pt. Obrazy ziemi, ludów i okolic)
- 136 Nasze prawa pod zaborem pruskim, "Wielkopolanin" 1883 nr 3

- wyd.osob. Poznań 1883
- 137 M. Chamot, Franciszek Tuczyński - zapomniany pisarz ludowy Pałuk, "Dziennik Wieczorny" 1976 nr 261
  - 138 A. Jesionowski, Grób w Mikołowie, "Kurier Poznański" 1933 nr 135
  - 139 M. Dereżyński, Broszura..., op.cit. nr 40
  - 140 I. Teresińska, Tuczyński Franciszek, Ksawery..., op.cit. s.775
  - 141 Por. T. Pietrzykowski, Zapomniany pisarz ludowy Franciszek Ksawery Tuczyński, "Kurier Poznański" 1929 nr 538
  - 142 Pomorzanie w Gąsawie. Powieść osnuta na tle historycznym z czasów Leszka Białego, "Orędownik" 1885 nr 47-88, wyd.osob. Poznań 1885
  - 143 M. Dereżyński, Broszura..., op.cit. nr 40
  - 144 "Wielkopolanin" 1883 (wrzesień)
  - 145 Krwawa zemsta. Obrazek z wypadków galicyjskich z r. 1846, "Wielkopolanin" 1884 nr 1-3, wyd.osob. pt. Krwawa głowa. Powieść z wypadków galicyjskich w r. 1846, Poznań 1901
  - 146 Na krzyżówce. Powieść z dawnych czasów polskich, "Orędownik" 1884 nr 212-219; 1885 nr 1-31, wyd.osob. Poznań 1885
  - 147 Ofiary zabobonu. Powieść obyczajowa z czasów polskich zeszłego wieku, Mikołów 1885, przedruk: "Przyjaciel Rodziny" 1884-1885 nr 1-15, wyd.następ. Mikołów 1895, przedruk: "Dziennik Chicagowski" 1898 nr 26-92
  - 148 Mazepa. Hetman Ukrainy. Powieść, Poznań 1886
  - 149 Raj za morzem. Powieść dla ludu polskiego, "Goniec Wielkopolski" 1884 nr 291, 297-299, wyd.osob. Poznań 1885
  - 150 T. Pietrzykowski, Franciszek Ksawery Tuczyński, wielkopolski pisarz ludowy. W 40-lecie jego śmierci. 1890-1930, Toruń 1932
  - 151 E. Drachowska, Franciszek Ksawery Tuczyński, wielkopolski pisarz ludowy. (Praca magisterska Inst. Filol. Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza) - Poznań 1934



- 152 Tajemnica spowiedzi. Opowieść islandzkiego księdza katolickiego, "Wielkopolanin" 1883-1884
- 153 Dziedzic na pustkowiu. Powieść, Poznań 1885, por. M.S. "Prze-  
gląd Powszechny" 1886, T.10 s.111-112 (dot. Dziedzica na pus-  
tkowiu)
- 154 Wychowanica, Powieść, "Wielkopolanin" 1885 nr 138-201 i odbit-  
ka
- 155 Bukiet najuciesznniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy, Poz-  
nań 1885, wyd.2 - powiększone - Poznań 1906
- 156 E.D. (E.Drachowska), Franciszek Ksawery Tuczyński, zapomniany  
wielkopolski pisarz ludowy, "Głos" (Poznań) 1935 nr 6
- 157 Twardowski. Mistrz czarnoksiężski, jego życie, czyny i koniec.  
Opracowanie dla ludu polskiego, "Oświata" 1886 nr 532-548
- 158 "Oświata" odbitka-Poznań 1886
- 159 Por. Jan Kupiec z Łąki, Korespondencja, "Oświata" 1876 nr 42
- 160 Do Józefa Ignacego Kraszewskiego. List z 1879 r., rękopis.  
Bibl.Jagiel. sygn. 6537 IV
- 161 A.Jesionowski, Grób w Mikołowie, "Kurier Poznański" 1933  
nr 135
- 162 I.Mierzwa, Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego,  
Opole 1976
- 163 Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfederackich,  
"Biblioteka Powieści" 1896 nr 1-8, wyd.osob. Poznań 1896,  
przedruk": "Głos Ludu" (Warszawa) 1928 nr 47-50; 1929  
nr 1-30
- 164 Maria, córka kościelnego. Powieść hiszpańska z czasów wojen  
napoleońskich, "Biblioteka Powieści" 1896 nr 22-26
- 165 Przez ciernie i głogi. Powieść, "Biblioteka Powieści" 1899  
nr 1-10, wyd.osob. Poznań 1899
- 166 Tajemnica chaty wiejskiej. Powieść, "Biblioteka Powieści"  
1901 nr 24-34, wyd.osob. Poznań 1901
- 167 I.Teresińska, Tuczyński... op.cit. s.776

- 168 Świat i jego cuda. Pogadanka o ziemi i niebie, Mikołów 1898  
Bibl.Lud. K.Miarki 7, wyd.nast. Mikołów 1912
- 169 Wesoły bazarz, czyli zbiór najuciesznniejszych powiastek dla  
śmiechu i zabawy, Królewska Huta (1896)
- 170 O.Bitchnau. Żywoty świętych Pańskich, Mikołów (1880) wyd.2  
Mikołów (1898)
- 171 Przypadki Robinsona Kruzoe, Poznań 1889
- 172 Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów hajdamackich,  
"Biblioteka Powieści" 1896 nr 9-20, wyd.osob. Poznań 1896

## В КРУГУ АВТОРОВ ПОПУЛЯРНОЙ ЛИТЕРАТУРЫ

### Резюме

Предметом статьи "В кругу авторов популярной литературы" является творчество трёх писателей: М. Вежбиньского, Я. М. Мацковского и Ф. К. Тучиньского. В своей статье автор систематизирует творческое наследие этих писателей. Он констатирует факт их интеллектуальной литературной и политической близости. Эта близость видна в их творчестве, которое было рассчитано на массового польского читателя земель, находившихся во власти Пруссии.

Основной формой творчества и Вежбиньского, и Мацковского и Тучиньского была художественная проза /роман, новелла/, а также общественно-политическая и культурная публицистика, значит, были они одновременно и писателями и журналистами кувявских, велькопольских и силезских газет. В своей публицистике концентрировались они на национальной проблеме, на враждебной политике Пруссии по отношению к полякам. Содействовали они развитию польских библиотек и польских культурных обществ, принимали участие в организации культурного движения в среде польской молодёжи. Неоднократно германские власти преследовали их за эту деятельность. Логику их творчества в идейном и формальном отношении можно понять лишь исторически, в связи с ревакционными обстоятельствами и поворотами в современной им польской истории. Насыщенные публицистическими упрощениями произведения этих писателей - констатирует автор статьи - являются, однако, в наше время важным источником знаний прошлого тех районов, где они жили и работали, их достижения предопределили пути развития народной литературы, которую продолжали развивать многие поколения народных писателей возрождённой в 1918 году Польши.